

Wyścig po kufel

„Turniej Miast o Złoty Kufel” osiągnął już półmetek. Po rozegraniu trzech edycji reprezentacja naszego miasta wspólnie z Niskiem zajmuje pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej. Już jutro na błoniach przy sanockim MOSiR-ze rozegrana zostanie IV edycja. Przypomnijmy, że w turnieju udział biorą reprezentacje sześciu podkarpackich miast (Sanok, Leżajsk, Nisko, Ropczyce, Jarosław i Jasto). Wszystkie drużyny startujące w sobotnich zawodach mierzyć się będą w takich konkurencjach, jak „Odcinek specjalny”, „Auto serwis”, „Sztafeta z dętkami” i inne.

W konkurencjach startują 20-osobowe drużyny mieszane z 6 miast. W zależności od specyfiki miasta zespoły mają do czynienia ze zmaganiem piwnymi (Leżajsk), wojskowymi (Nisko), cukrzany (Ropczyce), samochodowymi (Sanok), szklarskimi (Jarosław) i naftowymi (Jasto). Konkursy prowadzą znani sprawozdawcy sportowi TVP Włodzimierz Szaranowicz lub Dariusz Szpakowski, który najprawdopodobniej relacjonować będzie sanocką edycję. Zawody na błoniach uświetnione zostaną występami zespołów rockowych – wystąpi sanocka Twierdza oraz Formacja Niezwykłych Schabuff i De Mono.

Konkurencją dla burmistrzów będzie w Sanoku „Wyścig modeli” oraz rozgrywki „Piłkarzyków” odbywające się systemem każdy z każdym. A jest o co walczyć. Zwycięska drużyna oprócz tytułowego, symbolicznego Złotego Kufła, otrzyma również sprzęt komputerowy o wartości 10 000 zł. Każda z pozostałych ekip nagrodzona zostanie sprzętem sportowym wartym 5 000 zł.

Reprezentacja naszego miasta ma ogromną szansę na zwycięstwo w całym turnieju, gdyż na półmetku rywalizacji wspólnie z Niskiem zajmujemy pierwszą lokatę, mając dwa punkty przewagi nad trzecim w klasyfikacji Jarosławiem. Przypomnijmy, że w pierwszych zawodach, rozegranych w Leżajsku zajęliśmy drugą pozycję za drugą z Ropczyc. W kolejnej edycji, która odbyła się w Nisku, uplasowaliśmy się na trzecim miejscu, przegrywając z Leżajskiem oraz gospodarzami. W ostatnich zawodach, rozegranych w Ropczycach, również zajęliśmy trzecią lokatę, tym razem za zespołami Jarosławia i Niska. Jak będzie w Sanoku? Przekonamy się już jutro. Początek imprezy o godz. 15.30. Wstęp wolny.

Szerzej o zawodach na stronie 11.

Obwoźni po mieście „Jaśkobusem” z Białej Góry, polonusi z uznaniem wypowiadają się nie tylko o walorach Sanoka, ale i jego mieszkańcach, którzy radośnie pozdrawiają ich na ulicach, uśmiechają się życzliwie, a czasem nawet przystają, aby przez chwilę porozmawiać. W podzięce za serdeczne przyjęcie goście odwiedzają się wspaniałym, trwającym ponad trzy godziny koncertem, w czasie którego skansenowska estrada rozbrzmiewa feerią kolorów i dźwięków. Dostojne polonezy i mazury przeplatają się ze skocznymi oberkami, żywołowe „zbójnickie” z krakowiakami i „chodzonymi”. Okraszone urodą tancerzy i przepięknymi strojami występy dostarczają widzom nie tylko sporej porcji doznań artystycznych, ale i wielu wzruszeń. Zaspiewana przez Tatrę z Australii w polsko-angielskiej wersji językowej pieśń *Kraj rodziny matki mej*, napisana przez polskich emigrantów Helenę i Tadeusza Mikuckich, czy przepojony tęsknotą za ojczyzną wiersz w wykonaniu przedstawicielki ukraińskiego *Wianeczka* sprawiają, że niejednemu kręci się iza w oku.

W przerwach między występami polonusi chętnie podejmują rozmowy – dzielą się wrażeniami z festiwalu, opowiadają o pracy w zespołach i swoim życiu. Jedną z barwniejszych postaci okazuje się niezwykle sympatyczny **Sandro Barbosa** – Brazylijczyk z pochodzenia, Kanadyjczyk z wyboru, Polak z zamiłowania. Od 7 lat kieruje jednym z największych polonijnych zespołów folklorystycznych w Kanadzie *Iskry*. Chętnie opowiada jak do tego doszło.

– *Mieszkałem w Kurytybie – to duże miasto na południu Brazylii, gdzie jest największe skupisko Polonii. Po sąsiedztwie znajdował się Klub Polonijny, w którym tańczyła moja kuzynka. Miałem dziesięć lat i bardzo jej tego tańczenia zazdrościłem. W końcu postanowiłem się sam zapisać. Spodobało mi się i zostałem. Tańczyliśmy tańce polskie i brazylijskie. W 1986 roku nasz zespół po raz pierwszy przyjechał do Rzeszowa na festiwal i zrobił furorę. Po powrocie zostałem asystentem choreografa, a za roku znów przyjechałem do Polski. Tym razem na dłużej. Otrzymałem stypendium, dzięki któremu przez trzy lata studiowałem etnografię i choreografię w Krakowie. W 1989 roku zdałem egzamin i zostałem przyjęty do zespołu Śląsk. Byłem pierwszym obcokrajowcem w tym zespole! W ciągu siedmiu lat zjeździłem z nim cały świat. Przypomniało mi się coś zabawnego – podczas dwumiesięcznego tournée po Japonii i Chinach ciągle karmili nas rybami i ryżem. Nic tylko ryby i ryż, ryby i ryż. Ale byłem przewidujący – zabrałem ze sobą całą torbę polskich żupek w proszku, najwięcej czerwonego barszczu. Ten barszcz uratował wtedy nie tylko mnie życie, ale i kolegom z zespołu... – opowiada ze śmiechem Sandro. – Jak znalazłem się w Kanadzie? Na jakimś koncercie polonijnym spotkałem tamtejsze Iskry. Spodobaliśmy się sobie tak bardzo, że zaprosili mnie na święta Bożego Narodzenia i zaproszono kierowanie zespołem. Była to trudna decyzja – niełatwo było mi rozstać się*

Przyjechali z najdalszych zakątków świata. Młodzi, radośni, ciekawi kraju, o którym tyle słyszeli od swoich rodziców i dziadków. Dla wielu z nich to pierwsza wizyta w Polsce. Mimo to sporo o niej wiedzą, znają polski język i polską kulturę. Sami ją zresztą tworzą, ucząc się wytwale polskich tańców i ludowych piosenek. Nieważne, gdzie mieszkają – w Australii, na Ukrainie, czy w Kanadzie. Czują się Polakami. I mówią o tym z dumą.

Polskość w sercach zapisana

Przed dwoma dniami zakończył się XII Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie. W tym roku wzięło w nim udział 30 ekip z 14 państw – łącznie 1030 wykonawców. Po raz pierwszy w kilkudziesięcioletniej historii imprezy (festiwal odbywa się co trzy lata) wyszła ona poza granice stolicy Podkarpacia, goszcząc również w innych miastach regionu. Dostał tego zaszczytu i gród Grzegorza, gdzie w przepięknej scenerii sanockiego skansenu prezentowały się *Iskry* z Kanady, *Tatry* z Australii, *Bystrzyca* z Czech, *Karolinka* z Wielkiej Brytanii, *Wianeczka* z Ukrainy oraz *Polsko-Amerykański Zespół Folklorystyczny* ze Stanów Zjednoczonych.



AUTOR

ze Śląskiem – ale w końcu ją podjąłem. I nie żałuję. Zespół działa pod patronatem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Winnipeg. To duże 800-tysięczne miasto położone w centralnej Kanadzie jest silnym ośrodkiem polonijnym. Moi tancerze stanowią w większości 2-3 pokolenie Polaków, którzy wyemigrowali z kraju. Wszyscy jednak mówią po polsku. Czy równie dobrze jak ja? (Śmiech) Prawie – to wypływa z serca. Czują się Polakami, są zafascynowani polską kulturą ludową, która jest tak bogata jak żadna inna. Polskie

tańce są niezwykle piękne i bardzo różnorodne. Moi tancerze kochają to, co robią, podobnie jak ja. Myślę, że Brazylijczycy i Polacy mają ze sobą wiele wspólnego – są równie otwarci i gościnni. A Polki należą do najpiękniejszych kobiet na świecie! Lubię przyjeżdżać do Polski, mam tu nawet niewielką działkę w Koszęcinie. Może kiedyś tu osiedzę? Choć zimę wolalabym chyba jednak spędzać w Brazylii...

Okazuje się, że w *Iskrach* tańczy także rodowity sanoczanin! **Grzegorz Skubisz**, bo o nim mowa, wyjechał do Kanady wraz z rodzicami i młodszą siostrą przed 11 laty jako kilkuletni chłopiec. Od dwóch lat tańczy w *Iskrach*, wcześniej przez 4 lata był uczniem prowadzonej przez Sandro w Winnipeg szkoły tańca, do której uczęszcza również jego siostra Ania. Czy ktokolwiek przypuszczał, że ten młody chłopak wystąpi kiedyś w sanockim skansenie jako członek polonijnego zespołu folklorystycznego z Kanady?

– *Wiedzieliśmy, że przyjedzie wraz z zespołem na festiwal do Rzeszowa i wybieraliśmy się tam z całą rodziną. Kiedy okazało się, że wystąpi w Sanoku, ucieszyliśmy się, bo zawsze to trochę bliżej – opowiada Ewa Olszowy z Leska, siostra mamy Grzegorza. – Czy nie obawiałam się, że go nie poznam? Nie, był w Polsce przed sześciu laty, a poza tym siostra wysyłała zdjęcia, więc wiedzieliśmy jak wygląda. Zaskoczył mnie natomiast całkiem, kiedy zadzwonił. Głos miał tak dorosły, że myślałam, że to szwagier. Dopiero kiedy powiedział „ciociu”, zrozumiałam, że to on. Zmienił się jednak bardzo przez te sześć lat – zmężniał i wyrosł. Tak się cieszę, że wystąpił w Sanoku! Nie darowałabym sobie, gdyby tu nie przyjechał. Dobrze, że nie miałam akurat dyżuru w szpitalu – mówi wyraźnie dumna z przystojnego chrześniaka pani Ewa.*

Dokończenie na str. 7.

OKAZJA!
Niskie ceny

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZÓZÓW, ul. Kościuski 51, tel./fax 434 30 15

www.vidok.com
e-mail: biuro@vidok.com

Jak przypuszczają historycy, organy te prawdopodobnie zostały ufundowane na początku drugiej połowy XVII wieku do jednego z kościołów na Podkarpaciu, być może parafialnego w Bieczu. Na wiatrownicy zachowała się bowiem inskrypcja, z której wynika, że instrument został zamontowany w kościele w Święcianach dopiero w 1723 roku. Gdyby obecne badania potwierdziły te przypuszczenia, wówczas organy, od 1965 roku stanowiące własność MBL, byłyby najstarszym, a do tego sprawnym instrumentem zachowanym w południowo-wschodniej Polsce. Starszym od ostawionych i znanych w świecie organów z Leżajska.

Z dokumentacji wynika, że w latach 1974-1976 instrument był konserwowany przez ówczesny oddział krakowskich Pracowni Konserwacji Zabytków. A następnie, po powrocie z Krakowa do Sanoka, los sprawił, że o tym cennym zabytku zapomniano.

– *Teraz, po latach, konieczna jest kolejna konserwacja zabytkowych organów, które przez wiele lat, zdemontowane i złożone w skrzyniach, uległy pewnej destrukcji – poinformował Jerzy Ginalski. – Na szczęście, a to naprawdę kolejny cud, to kosztowne przedsięwzięcie postanowił*

Odnalezione po przeszło dwudziestu pięciu latach organy, zapewne starsze niż słynne leżajskie, po gruntownej renowacji ponownie zabrzmiały w XVII-wiecznym kościele z Bączala Dolnego, świątyni usytuowanej w sanockim skansenie

Skarb ze skrzyni

Na trop niezwykle wprost znaleziska wpadł Jerzy Ginalski, dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. I nic by w tym „odkryciu” nie było nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że pochodzące z ostatniej ćwierci XVII stulecia organy znajdowały się złożone w skrzyniach, które przed laty spoczęły w muzealnym magazynie.

sfinansować **Adam Pałacki**, szef i właściciel firmy *Talens Polska* w Lesku – dodał.

Leszczanin, słynny w kręgach krajowego biznesu, a także w środowisku polskich artystów, nie tylko sponzoruje obecnie przeprowadzaną konserwację zabytkowego instrumentu. Do prac wymagających ogromnej wiedzy oraz niezwykłej precyzji Adam Pałacki polecił **Stanisława Kucabę**, muzyka i artystę rzemieślnika, specjalizującego się w konserwacji unikalnych instrumentów muzycznych.

Dotychczas Stanisław Kucaba orestaurował i przywrócił do poprzedniego stanu sporą ilość piszczałek, które wykonane ze stopu cynowo-olowianego,

same w sobie stanowią dzieło sztuki. Piszczałki zamontowane w drewnianej obudowie instrumentu (prospekcie) współgrają z klawiaturą. – *Kiedy niedawno usłyszałem dźwięki niekompletnych jeszcze organów, jakie rozległy się we wnętrzu drewnianego kościoła z Bączala Dolnego, uwierzyłem, że instrument będzie funkcjonował tak, jak przed laty. Jak pod koniec XVII stulecia, kiedy wyszedł z warsztatu ówczesnego rzemieślnika artysty – stwierdził dyrektor MBL. – Nie da natomiast opisać się tego, co przeżyłem, gdy usłyszałem brzmienie zabytkowego instrumentu – zwierzył się.*

Ciąg dalszy na str. 5

AsTech

KREDYT WAKACYJNY

AGD RTV

PIERWSZA WPLATA

Tylko 5%

0% ODSETEK

BĘDZIESZ ZASKOCZONY NASZĄ OFERTĄ

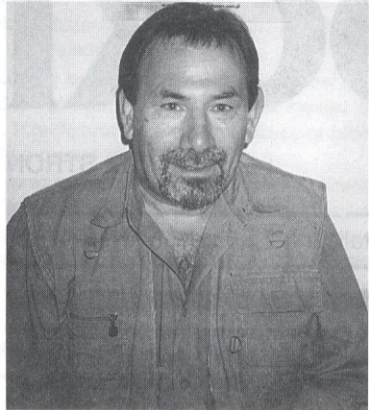
AsTech AGD RTV Audio Hi-Fi
Czerwiec 105 (przy trasie wyl. na Krośno)
tel. 46 42 360

CZYNNE: 9.00 - 18.00

W DOBRYCH SKLEPACH

Kazimierz Mielczarek z Sanoka został członkiem Narodowej Rady Integracji Europejskiej. Będzie w niej pracował obok tak znanych osób, jak Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki, Adam Michnik, Andrzej Olechowski, Krzysztof Zanussi czy Zbigniew Niemczycki.

Sanoczanie w gronie tuzów



Kazimierz Mielczarek znany jest z działalności społecznej i związkowej.

Akt nominacji wręczył sanoczaniewemu premier Leszek Miller na spotkaniu w Warszawie 18 lipca. – Rada jest organem doradczym premiera i naszych negocjatorów w sprawach integracji europejskiej – miejscem, gdzie ścierają się i krystalizują różne poglądy związane z naszym wejściem do Unii Europejskiej – mówi Kazimierz Mielczarek, znany w Sanoku m.in. z działalności w towarzystwie Sokół i jako szef Zarządu Regionu „Solidarności 80” na Podkarpaciu. Na pytanie, w jaki sposób znalazł się w radzie i jak czuł się w gronie tuzów polityki, kultury i biznesu, odpowiada: – Jestem członkiem prezydium Komisji Krajowej Federacji „Solidarności 80”. Byłem też członkiem komisji przy ministrze pracy, która zajmowała się

ustaleniem najniższego wynagrodzenia w kraju. To właśnie koleżdy z komisji krajowej zarekomendowali moją osobę w piśmie skierowanym do premiera. Na pewno nie bez znaczenia było moje wieloletnie doświadczenie w pracy społecznej i zawodowej. Jeśli chodzi o moje samopoczucie podczas spotkania w Sali Kolumnowej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, czułem się bardzo swobodnie i byłem zaskoczony miłą atmosferą. Wszystkich członków rady, także i mnie, przedstawiła obecnym Danuta Hübner.

Kazimierz Mielczarek poinformował nas, że następne wrześniowe spotkanie rady będzie poświęcone wykorzystaniu środków finansowych otrzymanych z UE.

(jz)

Dla potrzeb rynku

Z ciekawą inicjatywą wyszli przedstawiciele dyrekcji Zespołu Szkół Mechanicznych oraz miejscowej Huty Szkła „Justyna”, ogłaszając w br. nabór kandydatów do Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2 w Sanoku, w której stworzona zostanie klasa operatora przemysłu szklarskiego. Jak zapewnił nas Jan Kikta, szef huty „Justyna”, po ukończeniu nauki absolwenci tej klasy będą mieli zagwarantowaną pracę. Ilość miejsc w klasie ze specjalnością hutniczą jest ograniczona do 15 miejsc, zaś termin składania podań upływa 10 sierpnia br. Zainteresowani zdobyciem zawodu w tej specjalności absolwenci gimnazjum szczegółowych informacji mogą zasięgnąć w sekretariacie ZSM w Sanoku, ul. Stróżowska 15, tel/fax 463-04-38.

(cz)

DYŻURY W RADZIE MIASTA

29 lipca (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Jerzy Robel
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

1 sierpnia (czwartek)
dyżur pełni radny
Czesław Tymięski
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

1 sierpnia (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodnicząca
Bożena Fijałkowska
w godz. 14.30-17.00

Anna Błażowska, Magdalena Cyprych, Mirosław Górnik, Edyta Kozik, Joanna Solon-Sąsiadek. Stopień starszego posterunkowego policji nadano: **Waldemarowi Bajorkowi, Mariuszowi Bukładowi, Mariuszowi Kapcio, Bartoszowi Mleczko i Januszowi Skórce**. Nagrody pieniężne Komendanta Wojewódzkiego otrzymali podinsp. **Tadeusz Pająk**, asp. sztab. **Tadeusz Paraniak** i asp. **Witold Dąbrowski**. Brązowe odznaki „Zasłużony Policjant”, przyznawane za wyniki w pracy przez ministra spraw wewnętrznych, wręczono: podkom. **Aleksandrowi Filipczakowi**, asp. sztab. **Józefowi Rycykowi** i sierż. sztab. **Tadeuszowi Sieczkowskiemu**.

(jz)

– Nasza praca byłaby zdecydowanie lepsza, gdyby uległy zmianie przepisy prawne. Czasem bywa, że ich brakuje i musimy opierać się na intuicji. Dyskomfort powiększa ciężka sytuacja finansowa. Pracujemy na maksymalnych obrotach, często na granicy wytrzymałości – powiedział Janusz Pleśnar, komendant Komendy Powiatowej Policji na uroczystym spotkaniu z okazji święta policji.

Święto policji

W wystąpieniu komendanta nie zabrakło i optymistycznych akcentów. W ubiegłym tygodniu ruszyły prace związane z budową nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w dawnym kompleksie koszarowym w Olchowcach: – Być może za dwa lata spotkamy się na nowym miejscu. Śmiem przypuszczać, że obiekt będzie jedną z najładniejszych i najnowocześniejszych komend nie tylko w województwie, ale i w Polsce.

Słowa podziękowania pod adresem policjantów skierowali mł. insp. **Janusz Ziobro**, zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie, starosta **Edward Olejko**, **Kazimierz Ściborowicz**, przewodniczący Komisji Porządku Publicznego Rady Powiatu Sanockiego i **Wiesław Klaczak**, szef prokuratury. – Na co dzień wasza praca może wydawać się monotonna i mało znacząca: zdobywanie drobnych

informacji, szukanie śladów. Ale przecież to właśnie wy dokonujecie pierwszej selekcji materiałów, które trafiają do prokuratury, a później sądu. To właśnie wy tworzyście podstawę tej piramidy i na was spoczywa ogromna odpowiedzialność – mówił Wiesław Klaczak. Wysoką notę wystawili policji przedstawiciele powiatu. – Cztery lata temu pojechaliśmy z radnymi w teren, aby zobaczyć m.in. jak funkcjonuje policja w terenie i jak widzą jej pracę lokalne władze. Przy końcu kadencji złożyliśmy rewizytę. Muszę powiedzieć, że samorząd i społeczeństwo wysoko oceniają waszą pracę – mówił Kazimierz Ściborowicz. Mówca zaapelował też o przywrócenie zlikwidowanych w terenie komisariatów policji. – Bardzo źle się stało, że przestały one istnieć. Robiliśmy wszystko co w naszej mocy, aby je utrzymać. Na szczęście znowu mówi się o reaktywowaniu



Zastępca komendanta KWP w Rzeszowie mł. insp. Janusz Ziobro wręcza policjantom KPP nominacje na wyższe stopnie.

komisariatów. Mamy nadzieję, że tak się stanie, bo policjanci powinni być blisko ludzi.

Z okazji święta kilkunastu policjantów otrzymało nominacje na wyższe stopnie: na młodszego inspektora policji – podinsp. **Kazimierz Haduch**; na podinspektora – nadkom. **Stanisław Litwin**; na komisarza

policji – podkom. **Krzysztof Madej**. Starszym aspirantem policji zostali: **Piotr Cwiągala**, **Artur Gładysz**, **Zygmunt Wawryszczuk**, **Bogdan Wolczański**; aspirantem policji: **Andrzej Jakiel**, **Ryszard Suwała**; sierżantem sztabowym policji: **Witold Gruna**, **Jerzy Jagiela**, **Kazimierz Krupianik**, **Józef Puzio**, **Władysław Szumilas**; sierżantem policji:

CZYTELNIKU! ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

Na pielgrzymce i biesiadzie

Pięćdziesięciosobowa grupa sanockich seniorów wzięła udział w pielgrzymce do sanktuarium Maryi Saletyńskiej w Dębowcu. Po mszy św. w ich intencji odbyła się droga krzyżowa poprowadzona przez o. misionarza **Antoniego Siutę**, który wystąpił także w roli przewodnika, oprowadzając gości po sanktuarium i przybliżając jego historię. W drodze powrotnej sanoczanie zwiedzili skansen naftowy w Bóbrce.

Równie udana okazała się plenerowa biesiada, na którą przed tygodniem (19 bm.) zaprosili seniorów z Klubu *Sanoczanie* państwo **Czesława i Roman Hydzikowie** z Zahutyńia. Uczestnicy spotkania do późnego wieczora radośnie bawili się przy ognisku, delektując się ufundowanymi przez organizatorów smakołykami: owocami, lodami, napojami i pieczoną kiełbasą.



Pielgrzymów z Sanoka powitał i oprowadził po sanktuarium o. Antoni Siuta.

Redakcja *Głosu Ziemi Sanockiej* ogłasza konkurs dla dzieci i młodzieży na najciekawszy ilustrowany album, przedstawiający przygodę i przeżycia wakacyjne.

Konkurs na album

Album (najlepiej w formacie zbliżonym do A4) powinien zawierać część literacką (np. opis, opowiadanie, relację, kronikę, sprawozdanie, poezję) oraz plastyczną (np. rysunki, mapy, grafiki, fotografie, wycinanki, itp.). Ważne, aby był kolorowy, estetycznie wykonany i posiadał bogaty materiał (co najmniej 20 stron), związany z letnim wypoczynkiem oraz wakacyjnymi przygodami. Podpisane prace (z uwzględnieniem wieku oraz adresu) można składać **do 30 września br.** w redakcji *Głosu Ziemi Sanockiej*, ul. Franciszkańska 7. Jury oceniać je będzie w dwóch kategoriach: dzieci do lat 12 i młodzież do lat 18. Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody!

oprac. /k/

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* 55-letni Jan C., kierujący polonezem, nie zachował należytej ostrożności i na przejściu dla pieszych potrącił 25-letnią mieszkankę Żor, która odwieziona została do szpitala ze złamaną nogą. Do wypadku doszło 18 lipca na ul. Krakowskiej.

* Dwa rowery górskie o łącznej wartości 2.000 złotych przywłaszczzył sobie złodziej, który włamał się (18/19 bm.) do piwnicy jednego z budynków mieszkalnych przy ul. Zielonej. Sprawca dostał się do środka po przecięciu skobla zabezpieczającego drzwi.

* Też samej nocy skradziono „górala” pozostawionego na klatce schodowej bloku przy ul. Sadowej. Złodziej bez trudu poradził sobie z zabezpieczającym łańcuchem. Tym razem straty oszacowano na 500 złotych.

Gmina Zarszyn

* Na 400 złotych oszacowane zostały straty, jakie poniosła właścicielka zaparkowanego w Pastwiskach CC, do którego włamał się (18 bm.) nieznanymi sprawca. Złodziej wybił szybę w drzwiach pojazdu, po czym zabrał pozostawioną na siedzeniu torebkę, zawierającą dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny i inne drobne przedmioty.

Sprawca, który posłużył się prawdopodobnie dopasowanym kluczem, przywłaszczzył sobie aparat fotograficzny i części komputerowe o łącznej wartości 1.000 złotych.

Na drogach powiatu sanockiego policja ujawniła kolejnych dziewięciu pijanych kierowców. Tym razem rekordzistą okazał się – zatrzymany w Porażu – rowerzysta, 51-letni Zdzisław O., u którego stwierdzono 2,65 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Również w Porażu „wpadł” 34-letni Zbigniew B., kierujący motocyklem (1,89). Dobrze „w czubie” miał także 24-letni Konrad R. z Sanoka, jadący fiatem 126 p po ul. Jana Pawła II (2,39) oraz 25-letni Dariusz B. z Rakowej, który kierował polonezem (2,06). Na ul. Lipińskiego zatrzymano 70-letniego rowerzystę, Bolesława T. (2,02); na Okulickiego – 23-letniego Rafała O. w CC (1,95) oraz 22-letniego Piotra S. w 126 p (0,4); na Krakowskiej – rowerzystę z gminy Zarszyn, Andrzeja A. (1,16); na Przemyskiej – kierującego polonezem 35-letniego Dariusza N. z Siemianowic Śląskich (0,59).

Pozostaną w pamięci

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego Najukochańszego Ojca
ś.p. Stanisława Nabywaniec
serdeczne podziękowania
składa
Cała Rodzina

Wszystkim Bliskim, Rodzinie, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wspierali mnie w trudnych chwilach oraz towarzyszyli w ostatniej drodze mojej Mamy
ś.p. Jadwigi Siermińskiej
serdeczne podziękowania
składa
Syn

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/
e-mail: tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobala. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: INTERQ S.C. – Usługi Internetowe – Piotr Olechniewicz i Marcin Lewicki.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: miteł Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.



W przekazaniu sali uczestniczyli przedstawiciele ekipy remontowo-budowlanej SP ZOZ, firmy Instal, która odpowiadała za wykonanie instalacji gazów medycznych oraz personel Izby Przyjęć. Inspektor nadzoru Stanisław Kurcoń zapewnił, że nie ma żadnych zastrzeżeń. Na zdjęciu: Bogusława Rudy, pielęgniarka oddziałowa, lek. med. Mariusz Kmiołek i inż. Jerzy Pajura przedstawiciel Instal-Rzeszów.

Ambulatorium Chirurgiczne przy szpitalnej Izbie Przyjęć wzbogaciło się o nowoczesną salę zabiegową. Remont i wyposażenie lokum kosztowały ponad 160 tys. zł.

Spod igły

Sala spełnia obecnie standardy sali operacyjnej. Jak wyjaśnia lek. med. Mariusz Kmiołek, kierownik Izby Przyjęć, ma to znaczenie szczególnie w przypadkach, kiedy potrzebna jest pilna interwencja. – Chodzi o skrócenie drogi pacjenta od drzwi szpitala na stół operacyjny w sytuacji zagrożenia życia, np. krwotoku, urazu klatki piersiowej, niewydolności oddechowej. Pacjent, który trafi na Izbę Przyjęć, nie będzie musiał być przewożony na blok operacyjny. Zabiegu dokona się natychmiast tu, na miejscu.

Obecnie na sali znajdują się instalacje wszystkich gazów medycznych: tlenu, powietrza, podtlenu azotu oraz próżnia. Jest także odciąg gazów anestetycznych i zasilanie awaryjne. Sala wyposażona jest w nowoczesne urządzenia: aparat do znieczuleń, kolumnę anestetyczną, spełniającą najbardziej wygórowane normy bezpie-

czeństwa, lampę bezcieniową i stół operacyjny (koszt samego stołu – 72 tys. zł). Do pełni szczęścia brakuje klimatyzatora. Być może dyrekcji SP ZOZ uda się znaleźć jeszcze 30 tys. zł, bo na tyle szacowany jest koszt urządzenia.

Adam Siembab, zastępca dyrektora ds. lecznictwa, dodaje, że salę zabiegową odremontowano z myślą o Oddziale Ratunkowym, którego idea jest pomoc zaraz „za drzwiami szpitala”, czyli jak najszybsze zdiagnozowanie, zaopatrzenie i ustabilizowanie stanu pacjenta. Na razie nie wiadomo jednak, czy oddział będzie funkcjonował w sąsiedztwie obecnej Izby Przyjęć czy też w ramach budowanego właśnie nowego pawilonu diagnostyczno-zabiegowego. Wszystko zależy od pieniędzy, tempa prowadzonych prac i polityki ministra zdrowia.

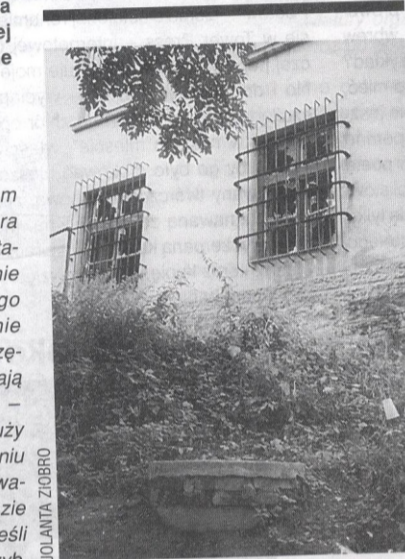
(jz)

Śmieci, bałagan i stos dokumentów na podłodze – to obrazek, który można zobaczyć w pomieszczeniach na tyłach kamienicy przy ul. 3 Maja, popularnej Bratruy. Sądząc po napisach na teckach, w pokojach mogą być przechowywane dokumenty księgowe któreś z sanockich instytucji.

Czyje to?

Miejsce pokazał nam Czytelnik, mieszkaniec Śródmieścia. Pomieszczenia z dokumentami znajdują się na parterze Bratruy, od strony skarpy. Do środka można zajrzeć przez okna, stając na występie muru. Okna mają co prawda kraty, ale szyby są powybijane. Na podłodze lokum leży stos teczek i dokumentów. Na niektórych można odczytać fragmenty napisów: „Dowody księgowe II oddział (?) Sanok...”, „...operacji kosztów...”, „Zestawienia wynagrodzeń RPG i ROR na zakończenie kwartału od 1994.01.01 do 1994.12.30”. Drugie pomieszczenie, w którym stoją puste regały i resztki mebli, wygląda tak, jakby zostało wcześniej opróżnione, co potwierdza mieszkaniec jednego z sąsiednich mieszkań.

– Nie wiem, czy znajdują się tam dokumenty, czy tylko sama makulatura i puste teckki – mówi Czytelnik. – Zastanawiam się jednak, czy miejsce to nie może stać się źródłem potencjalnego pożaru. Wystarczy, że ktoś pstryknie niedopałek w stos papierów, a nieszczęście gotowe. Tym bardziej że uwielbiają się tu spotykać miejscowi menele – pobliska studzienka kanalizacyjna służy im za „restauracyjny stolik”. W mieszkaniu położonym nad „archiwum” mieszka inwalida poruszający się na wózku. W razie pożaru nie miałby żadnych szans. Jeśli użytkownik lokalu nie może wstawić szyb, to niech przynajmniej zabezpieczy okna deskami.



Okna mają powybijane szyby. Tuż obok – ulubione miejsce spotkań okolicznych pijaczków.

(z)

OSTEOPOROZA

badania gęstości kości 15 zł
5, 6 sierpnia 2002 r.
Sanok, ul. Jagiellońska 16
rejestracja – osobiście lub
tel. 463-31-61 w. 34 (12⁰⁰-17⁰⁰)



Co kryją teckki? Gdyby ktoś się uparł, mógłby wydobyć je na zewnątrz.

JOLANTA ZIOBRO

Jeszcze o sesji

Podczas sesji, która odbyła się 4 bm. udzielono odpowiedzi na dwie wcześniejsze interpelacje radnych dotyczące remontów budynku socjalnego przy ul. Okulickiego (Jerzy Winnik, Piotr Mazur) oraz budynku kina Pokój (Jerzy Robel). Odpowiadając na nie wiceburmistrz Stanisław Czernek potwierdził, że remont budynku na ul. Okulickiego nie został dokończony ze względu na mniejsze środki przyznane przez radę na tę inwestycję. Podkreślił m.in., że: pleśń na ścianach i meblach w niektórych mieszkaniach jest efektem ich niewłaściwej eksploatacji, sugerowane przemazanie ścian nie występuje, grzejniki na korytarzach zdemontowano z powodu prób ich kradzieży i dewastacji, prawo budowlane dopuszcza zasiedlenie niedokończonego budynku (co wynikało z potrzeb, gdyż wielu rodzinom groziła eksmisja na bruk). Zakończył refleksją, że interpelującym nie chodziło o lokatorów, chcieli tylko jako opozycja „dowalić” rządzącym. Odpowiedź nie zadowolili autorów interpelacji, którzy jej ostatni akapit określili jako inwektywę. Nie do końca usatysfakcjonowany był również Jerzy Robel, który wśród informacji o zakresie remontu budynku kina Pokój oraz sposobie rozlicza-

nia się miasta z dzierżawcą nie uzyskał odpowiedzi na pytanie, czy i kiedy na budynku przywrócona zostanie rzeźba sokoła. Odczytane zostało pismo Izabeli Kruczkiewicz, w którym autorka domagała się wyegzekwowania przeprosin od Jerzego Winnika, który na sesji wiosną 2001 roku obraził ją, kwestionując jej fachowość w zakresie ogławiania drzew. Radny nie zadośćuczcił autorce pisma. Przedstawił radnym – wykonaną na własny koszt – dokumentację zdjęciową, mającą udowodnić, że wiele z ogławionych drzew już uschło lub usycha. Podpierając się opinią dendrologa i literaturą fachową, podtrzymał swą opinię o ich niewłaściwej konserwacji.

Joanna Kozimor

Do poprzedniej relacji z sesji – nie z winy autorki – wkradły się pewne błędy. Koszt budowy stacji recyklingu odpadów na terenie SPGK ma wynieść 21 a nie 25 milionów złotych. Natomiast kwota 104 tysięcy złotych jest półroczną opłatą za tzw. korzystanie ze środowiska. Za wywóz śmieci i ich składowanie na wysypiskach miasto zapłaciło w tym czasie około 600 tysięcy złotych.

Wakacje w mieście (2)

Dzisiaj kolejna odsłona sportowo-kulturalnych atrakcji, przeznaczonych dla dzieci i młodzieży spędzającej wakacje w mieście.

SP4 zaprasza na turniej piłki nożnej (zespoły 9-osobowe, 29. bm. – rocznik 1990 i młodszy, 30. bm. – rocznik 1991 i młodszy, zgłoszenia w godz. 8.00-9.00). Wraz z członkami Harcerskiego Klubu Wysokogórskiego Born to Climb będzie można poznać tajniki zjazdów poziomych na linach (29. bm., godz. 16.00-20.00, MOSiR) oraz wziąć udział w turnieju wspinaczkowym (2 sierpnia, godz. 16.00-20.00, MOSiR). Harcerze organizują też 6-godzinny rajd pieszy fragmentem Szlaku Ikon na trasie Sanok-Międzybórz-Mrzygłód-Sanok (30. bm., zbiórka godz. 9.00, Dom Harcerza) oraz wieczór literacko-muzyczny poświęcony 58 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego (1 sierpnia, godz.

17.00, Dom Harcerza). We wtorek, środe i czwartek w ODK Puchatek zaplanowano gry i zabawy integracyjne oraz naukę tańców (30, 31 bm. i 1 sierpnia, godz. 11.00-13.00). Miłośników badmintona zaprasza do siebie G4, które organizuje indywidualny turniej dla dziewcząt i chłopców (30-31 bm., godz. 9.00, rocznik 1986 i młodszy).

Przypominamy, że wszyscy uczniowie sanockich szkół (za okazaniem legitymacji) oraz przedszkolaki aż do 25 sierpnia płacą za wstęp na basen tylko 1 złoty – zniżka obowiązuje od godz. 15.00. Amatorzy mniej mokrych rozrywek mogą skorzystać z dodatkowych propozycji wakacyjnych przygotowanych przez poszczególne szkoły (szczegóły na szkolnych afiszach).

/jot/

INFORMATYKA CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna od 1.07 do 31.08: wyp. dla dorosłych: (wt., śr., czw., pt. 10.00-17.00) (pn. i sob. 10.00-15.00); czytelnia: będzie nieczynna od 22.07 – 31.08; oddział dla dzieci: 10.00-16.00 (sob. niecz.).

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

Czynne: pn. 8.00-10.00, wt. – niedz. 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(skansen) tel. 463-16-72.

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 września). Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

Lipiec – wystawa prac dzieci i młodzieży kół plastycznych SDK.

Lipiec – pon.-czw. godz. 10.00-12.00 – warsztaty tańca ludowego ZTL Sanok, sala gimnastyczna II LO.

Lipiec – warsztaty muzyczne zespołu Soul – Myczkowce.

29 VII – 17 VIII, godz. 9.00-14.30 – warsztaty plastyczne młodzieżowego koła plastycznego SDK, (SDK sala nr 12), w każdy wtorek od godz. 9.00 – plener malarski.

• Kino SDK

26-28 VII, godz. 18.00 – „Genialny klan”, prod. USA, od 15 lat,

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – czekamy zadzwonić, w okresie wakacyjnym tj. od 1 VII do 31 VIII br. dyżur w Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” we wtorki w godz. 10.00-15.00, środy w godz. 16.00-18.00 i czwartki w godz. 11.00-16.00. Konsultacje prawne, psychologiczne i spotkania indywidualne po telefonicznym uzgodnieniu pod nr tel. 464-35-18.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02

pn. – 16.00-18.00, soboty – 10.00-12.00.

Nocne dyżury aptek

22-29 VII – apteka prywatna mgr S. Śmietana, ul. Krakowska 2.

29 VII – 5 VIII – apteka prywatna mgr. J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 29 VII, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Jadwiga Warchoł.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89.

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.

Międzynarodowe Połączenia Autokarowe

PARTNER BIURO PODRÓŻY RADIA BIESZCZADY

Biuro Podróży „Partner” 38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

MOŻLIWOŚCI BEZ GRANIC...

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA z siedzibą w Rzeszowie

Nowoczesne kierunki studiów i ścieżki kształcenia

- ADMINISTRACJA
- DZIEDZICTWO KULTUROWE I ESTETYKA ŚRODOWISKA
- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
- EKONOMIA
- EUROPEISTYKA
- GOSPODARKA EUROPEJSKA
- INFORMATYKA I EKONOMETRIA
- INTERNETOWE JĘZYKI PROGRAMOWANIA
- TURYSTYKA I REKREACJA

Certyfikaty informatyczne w programie studiów (m.in. Microsoft, Cisco, IBM, Sun, Intel, HP, ECCL)

Międzynarodowe certyfikaty językowe: TELC i LCCIEB

10 godzin języka obcego tygodniowo

Suplement do dyplomu - dokument umożliwiający kontynuację studiów za granicą, sygnowany przez UNESCO/CEPES

Ponad 600 stypendiów (naukowych i socjalnych)

Praktyki studenckie krajowe i zagraniczne (UE, USA)

Dostęp do pracowni komputerowych (800 stanowisk multimedialnych) i internetu dla wszystkich studentów

dla najlepszych kandydatów na jednolite magisterskie i licencjackie studia dzienne, na wszystkie kierunki studiów

100 bezpłatnych miejsc

PUNKT REKRUTACYJNY:
Sanok i LO im. KEN
ul. Zagrody 1, tel. (0 13) 46 32 507

WSiZ pok. 52, ul. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów
tel. (0 17) 866 11 88, 866 11 99; fax (0 17) 866 12 29
e-mail: wsiz@wsiz.rzeszow.pl, www.wsiz.rzeszow.pl

STUDIA
JEDNOLITE MAGISTERSKIE, LICENCJACKIE, UZUPEŁNIAJĄCE MAGISTERSKIE

Radio BIESZCZADY

www.radiobieszczady.pl

Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

LOT POLSKIE LINIE LOTNICZE

Biuro Podróży „Partner”

38-500 Sanok, ul. Chopina 10

Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

Poczta „TS”

W odpowiedzi Radnemu Romanowi Babiakowi

Stare porzekadło mówi: „Uderz w stół a nożyce się odezwą”. „Uderzyłam w stół” – odezwał się Roman Babiak.

W dwóch kolejnych numerach „Tygodnika Sanockiego” tj. z 12 lipca i 19 lipca 2002 roku zostały zamieszczone wypowiedzi radnego Romana Babiaka pomawiające moją osobę i poniżające mnie w opinii publicznej. Z tych wypowiedzi widać jak przesiąknięty jest on chorobą nienawiści i złośliwości, paraliżuje go strach przed groźbą nie wybrania na radnego następnej kadencji. Jego wypowiedzi to stepek kłamstw i oszczerstw. W czasie obrad całej sesji nie wymieniał jego nazwiska, nie obrzucał błotem ani nie zniesławiał.

Na szczęście obrady sesji są nagrywane na kasyety magnetofonowe, więc bez trudu przytoczę moją całą wypowiedź:

„Nie jestem radną z Olchowiec, nie znam tej dzielnicy, rzadko tam bywam. Wczoraj zadzwoniła do mnie osoba mieszkająca na terenie Olchowiec, przedstawiła się a więc nie był to anonimowy telefon. Nie znam tej osoby prywatnie. Padło tam wiele słów nie bardzo przyjemnych, nie będę ich cytować, niemniej jednak osoba ta powiedziała, że są interesy prywatne radnych i również powiedziała, że są tam tereny prywatne przedstawicielei Zarządu. Ja chciałam zapytać czy to jest prawda? Bo jeżeli to jest prawda to ja wnioskuję, aby głosowanie nad tą sprawą przenieść dla nowo wybranej Rady, tak aby rzeczywiście nie było żadnych podejrzeń co do głosowania jakichś interesów prywatnych i właśnie takich telefonów. Ja się nie orientuję, nie jestem członkiem Ko misji Budownictwa, na moich Komisjach nie było to omawiane, nie znalazłam tej sprawy. Wczoraj usłyszałam, popatrzyłam na mapę. Na mapie nie jest napisane, co jest czyje. Stawiam pytanie czy rzeczywiście to jest prawda? Tamta osoba podała mi wielkość działek w hektarach, nie będę tego powtarzać, bo na pewno nie wszystko jest prawdą. Jeżeli jest to prawda to stawiam taki wniosek”.

Złożony przeze mnie wniosek został zaopiniowany przez radcę prawnego Urzędu Miasta. Choć wywody Pana radcy w ogóle mnie nie przekonały, to wniosek wycofałam biorąc pod uwagę wypowiedź właściciela biura projektowego Tu, w tym miejscu chciałam przypomnieć, że Zarząd Miasta poprzedniej kadencji liczył 6 osób. Aby radny Roman Babiak mógł być członkiem Zarządu rozszerzono go do 7 osób, czy to nie jest interes prywatny? Czteroletnia kadencja Rady Miasta dobiega końca. Rola radnego Romana Babiaka ograniczała się w zasadzie do podnoszenia ręki. Choć art. 25 a Ustawy o samorządzie gminnym mówi „Radny lub członek Zarządu nie może brać udziału w głosowaniu w radzie, w zarządzie ani w komisji jeżeli dotyczy ono jego interesu prawnego” to w przeciwieństwie do Pani Radnej Teresy Lisowskiej, która wyszła z sali obrad przed omawianiem tego problemu, Roman Babiak przez cały czas siedział na sali obrad, a wyszedł tylko na głosowanie.

Tak nerwowa reakcja radnego Romana Babiaka daje dużo do myślenia. Pozostawiam to pod rozważę jego przyszłym wyborcom.

Janina Sadowska

Redaktor Naczelny „Tygodnika Sanockiego”

My niżej podpisani mieszkańcy dzielnicy „Wójtostwo” jesteśmy oburzeni wypowiedziami radnego Romana Babiaka poniżającego publicznie Panią Janinę Sadowską, radną Rady Miasta Sanoka.

Zarząd Miasta, w którym zasiada Roman Babiak, chciał nam zafundować „przetwórnę śmieci”. To dzięki Pani Janinie Sadowskiej dowiedzieliśmy się o tym przedsięwzięciu, to między innymi jej działania przyczyniły się do nagłośnienia tej sprawy i mamy nadzieję, że zatrzymanie tej budowy. Pan Roman Babiak przytacza wypowiedź przewodniczącego Rady Dzielnicy „Wójtostwo” sugerując, że Pani Janina Sadowska bierze punkty na śmieciach, przymierzając się do kampanii wyborczej. Nietrudno się domyśleć, o którego Przewodniczącego Rady Dzielnicy chodzi, on to przecież wyraził zgodę w imieniu Dzielnicy na budowę stacji recyklingu.

Ciąg dalszy na str. 5

OKOLICE KULTURY

W jakimś filmie usłyszałam niedawno, że mrówki to jedyne zwierzęta, które upijają się i organizują przyjęcia. Nie wiem, czy to prawda, ale z pewnością ludzie to jedyne na ziemi stworzenia, które tracą czas – zachowując tragiczną (koniec końców) świadomość konsekwencji takich poczynań, programowo niejako.

W konfrontacji z Wielkim Zegarem

Przyzwyczajeni do tego, że wszystko odbywa się coraz szybciej, w tempie dyktowanym przez doskonałość z dnia na dzień procesory, zapominamy o tym, iż wiele zajęć uporczywie nie poddaje się przyspieszeniu. Kreaacja. Dawanie wyrazu. Zostawianie świadectwa. Zaznaczanie swojej obecności poprzez twórczość. Potrzeba drzemająca w człowieku od zawsze, wymagająca zarówno od jaskiniowców, jak i od nas, dzisiejszych, cierpliwości, pokory, okresowej nieobecności w tym „prawdziwym” życiu... Oraz utraty tego, co na naszych oczach staje się wartością nadrzędną, poszukiwaną, mitologizowaną – tego idola, tej ikony, tego bożka współczesności – czasu.

Są jednak wśród nas tacy, którym go nie żal i którzy z uporem godnym lepszej sprawy poświęcają się żmudnej, czasochłonnej, niewdzięcznej, a często także ocenianej jako irracjonalna, działalności. Sanockie pod tym względem nie odbiega od normy. Poetów, pisarzy, twórców ci u nas dostatek. Co jakiś czas, wcale nie rzadko, dowiadujemy się o nowych książkach, tomikach, wystawach. Choć czasy dla artystów wszelkiej proweniencji ciężkie, jakoś kręci się to wszystko – wbrew zasadom ekonomii, czasem i logiki nawet. Przykład? Proszę: uznany poeta wydaje tomik, ale żeby go mieć, musi go sobie kupić. Nie dziwne? Napisz to sobie jeszcze raz, chciałoby się powiedzieć. Że nie wspomnę o finansowej stronie przedsięwzięcia. Pokażcie mi poetę (z wyłączeniem dwójki naszych dostojnych noblistów, rzecz jasna), który byłby dziś w stanie utrzymać się tylko z działalności, jaką jest uprawianie poezji. Toż do tego się dopłaca, tylko i wyłącznie! A jednak są. I tworzą. Dlaczego? Dla kogo? Kiedy? Jakież to imperatyw kieruje ich poczynaniami?

Postanowiłam u źródeł zdobyć odpowiedzi na powyższe pytania. W ruch poszły maile, faksy, telefony. Kogo dałam radę, tego zapytałam. Kto dał radę, ten odpowiedział. Co tydzień „Tygodnik Sanocki” prezentować będzie wypowiedzi kolejnych twórców. Swoją drogą, zwróćcie mi Państwo uwagę na styl każdej z odpytywanych osób: własny, niepowtarzalny, jakiś.

Augustyn Baran



Genialnie antycypowałam Twój felieton: wszystko jest jak sen wariata śniony nieprzytomnie – napisał kiedyś Kostia Gałczyński. Dlatego przestałam wypisywać długopisy. Zaczynam je składać. Przeszedłem na rękodzieło – zamówiłem z ogłoszenia 17 tysięcy długopisów po 20 groszy od sztuki. Wystarczy mi. Niechaj tam inni księgi piszą. Niech im stawa dzwęczy jak wieża studzonna. Kicham na sławę – serwis Madonnal

Janusz Gołda



Oczywiście, że się i dopłaca, i nie oplaca. Nie oplaca materialnie. Z tego nie da się żyć. Mam na myśli całe stada, tabuny piszących, nawet tych znanych opinii publicznej, którzy mają po kilka, kilkanaście książek, dobre recenzje, wyłączając oczywiście literackie tuzy, lub takich, którym nakręca się koniunkturę w mediach. Tak było, jest i będzie. Moja znajoma, Adriana Szymańska, nota bene też poetka, skwitowała w swoim eseju utyskiwania rozżalonych takim stanem rzeczy literatów krótko: jedni zbierają znaczki, inni etykiety zapalczane, a jeszcze inni piszą wiersze. Znakomite, prawda? Podpisuję się pod tą myślą rękami i nogami. I nie psiołczę. Nie narzekam. Wystarczy mi satysfakcja, kiedy zobaczę moją książeczkę w księgarni, gdy ktoś się nią zainteresuje, kupi ją, przeczyta.

Kiedy powie: podobała mi się, tonem tak oczywistym, jakby mówił o kupionej właśnie koszuli w kratkę. To mi daje asumpt do dalszego pisania. Pisania z myślą o takim właśnie odbiorze. Żeby się podobało. Spodobało. Zainteresowało. Zaintrygowało. Czy moje pisanie podoba się? Pewnie tak, bo moje książeczki znajdują nabywców. Tomik „Wiersze leskie” był chętnie kupowany. Praktycznie jego nakład wyczerpał się, choć są księgarnie, w których można go jeszcze nabyć. Jest ponadto w ofercie internetowej wirtualnej literackiej – przez dwa miesiące plasował się na liście bestsellerów – pierwsza dziesiątka najczęściej ściąganych książek. Miesiąc temu BPN wydał moją książeczkę dla dzieci „Tajemnice Hnatowego Berda”. Też mniej więcej w tym samym czasie moja powieść „Trzeźnia” została wyróżniona w konkursie zorganizowanym przez Media Rodzina i Mużę SA – uznane firmy wydawnicze. Satysfakcja dla mnie podwójna niejako, ponieważ prac było 226 i to nie tylko z Polski. Ponadto powieść tę w całości opublikowała „Nowa Okolica Poetów” – pismo o ustalonej renomie. Powinna ukazać się w Tower Press – internetowej oficynie wydawniczej, tej samej, która publikuje moje „Wiersze leskie”. No i dodatkowy bodziec – wyciągnięta do połowy szuflada, a w tej szufladzie zbiór opowiadań „Nie ma miłości w naszym mieście”, właściwie już gotowy – można by go było drukować i jeszcze tomik wierszy inspirowany twórczością ludową, zepchniętą na margines, uznawaną za prymitywną, moim zdaniem zaś za niewyczerpaną kopalnię inspiracji literackiej. Ja tam właśnie teraz kopię. Kopię zawzięcie i powiem nawet, że z upodobaniem.

Roman Bańkowski



Kilka mądrych, a zarazem kłopotliwych pytań – jednak śmiało na nie odpowiem. Jestem na emeryturze od dziesięciu lat, ale cennego czasu nie marnuję, choć czasem muszę sporo się natrudzić, by przezwyciężyć lenistwo i nudę. Właśnie dlatego piszę – wiersze, opowiadania, wspomnienia, a od czasu do czasu artykuły do prasy regionalnej, choć – jak wiadomo – na lekturę dzisiaj ludziom czasu brak. W końcu dla większości poeta to zwariowany człowiek, odenwany od rzeczywistości, produkujący niezrozumiałe metafory – tamtędy, których nie ma się czasu rozszyfrowywać.

Jestem człowiekiem w podeszłym wieku i zdaję sobie sprawę, że wnet odejdę do krainy milczenia. Jednak zanim to się stanie, chcę zatrzymać, uchwycić ten kolor, w szczególności naszego miasta, który wraz ze mną odchodzi w zapomnienie. Przede wszystkim piszę z myślą o ludziach. Dlatego w mojej twórczości pełno różnych dziwaków, ludzi marginesu, w których – obok życiowej mądrości, doświadczenia, licznych śmieszności – ja dostrzegam POEZJĘ. Także ludzi, którzy odeszli w zaświaty, zabierając ze sobą swoje – nierzadko pasjonujące – historie.

Nie patrzę na profity płynące z pisania – nigdy ich nie było. Czasem ktoś kupi tomik moich wierszy, czasem wpadnie jakieś skromne honorarium prasowe i na tym koniec. Ot, po prostu jestem „chudym literatem”, którego nie stać na wydanie własnym sumptem tomiku wierszy. Częstokroć rozdaję swoje książki za darmo, bo w dzisiejszym świecie większość ludzi nie troszczy się o „strawę duchową”, nie czuje potrzeby wzbogacenia się w poezję. Nieraz myślę sobie: Zajmij się lepiej, Romek, sprzedaj pietruszkę, kopru, czosnku, kwiatów... lepiej na tym wyjdiesz. Odrzucam jednak tę myśl, bo tkwi we mnie jakiś niespokojny duch, który mówi mi: „Pisz! Nie marnuj czasu, spiesz się! Nie myśl, że czas to pieniądz – to żywa historia: ludzi, zdarzeń. Wygrzeb to wszystko spod warstwy kurzu. Przed tobą życie, w którym CZAS nieubłaganie odmierzają sekundy, minuty, dni na Wielkim Zegarze”...

Jestem prostolinijnym człowiekiem, piszę prosto – na pograniczu prozy poetyckiej. Nie silę się na wyszukane słowa, one zaciemniają mi obraz rzeczywistości, wolę bezpośrednio trafić do serc czytelników. Wywołać uśmiech, łezkę, chwilę zadumy, żal za tym, co było piękne, wzniosłe i przemienięto bezpowrotnie. „Moja poezja zdejmuje czapkę, gdy spotka CZŁOWIEKA” – napisałem kiedyś; ludzie zawsze walczyli się pióra poety, pisarza, dziennikarza. Oby moje pisanie stało się przyczynkiem do poznawania barwnej i bogatej historii naszej Ziemi Sanockiej.

Anna Strzelecka

Kasia w welonie



Pan Michał określa czule swoją żonę mianem „niskopiennej góralki z Bieszczad”.

Nasza najlepsza panczenistka i pierwsza w historii grodu Grzegorza olimpijka, Katarzyna Wójcicka, zmieniała stan cywilny. Wybrankiem serca został Michał Trzebunia z Zakopanego, łyżwiarz i wnuk olimpijczyka z 1936 r. Państwo młodzi powiedzieli sobie tak 29 czerwca w sanockiej farze.

Pani Katarzyna nosi teraz podwójne nazwisko: Wójcicka-Trzebunia. Jej mąż Michał, potomek starego góralskiego rodu, był łyżwiarzem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem. – Zięć pochodzi z rodziny o dużych tradycjach sportowych – podkreśla z dumą Jan Wójcicki. – Dziadek Michała brał udział w olimpiadzie w 1936 r., a ojciec był pierwszym Polakiem, który pokonał w łyżwiarstwie szybkim granicę 40 sekund na dystansie 500 m. Młodzi poznali się kilka lat temu na zawodach. Znajomość przetrwała próbę czasu, choć – co podkreśla ojciec świeżo upieczonej mężatki – uprawiana przez obojga dyscyplina zdecydowanie nie sprzyja pielęgnowaniu uczuć. – Córka praktycznie cały rok spędza poza krajem, w ośrodkach łyżwiarstka albo na zawodach. Żyje w hotelach i na walizkach. W takich okolicznościach raczej trudno o trwałe związki. To, że ich przyjaźń przetrwała, dobrze rokuje na przyszłość.

Ślub i wesele sportowej pary odbyło się w Sanoku, z akcentami góralskimi. Rodzina pana młodego, jak na prawdziwych górali przystało, zjechała w tradycyjnych, regionalnych strojach. Było sporo przyjaciół i znajomych z reprezentacji Polski, koleżanki panny młodej z AWF, a także zaprzyjaźnieni Niemcy i Holendrzy. Jan Wójcicki osobiście poprowadził córkę do ołtarza. – Obiecałem to kiedyś Kaśce, podobnie jak dwóm pozostałym córkom. Nie ukrywam, że nogi miałem jak z waty i nie mogłem wydusić ani słowa – wspomina wzruszony rodzic – Celebrans, ksiądz proboszcz Andrzej Skiba, skierował do młodych pięknie, osobiste kazanie, przypominając, że w małżeństwie, podobnie jak w sporcie, na sukces trzeba ciężko zapracować. Zamiast tradycyjnego Ave Maria, zaprzyjaźnieni członkowie Chóru św. Cecylii zaśpiewali nowożeńcom pieśń o rodzinie. Wesele, zgodnie z tradycją góralską, trwało „nieco” dłużej niż dwa dni. Setka gości bawiła się w ośrodku „Sosenki”. Młodzi małżonkowie nie mieli zbyt wiele czasu, aby się sobą nacieszyć, gdyż kilka dni po ślubie, pani Katarzyna wyjeżdżała na zgrupowanie do Niemiec. – Taki mają miesiąc miodowy, Michał w Zakopanem, ona za granicą. Zobaczą się dopiero w przyszłym tygodniu – stwierdza trochę smętnie Jan Wójcicki, który cztery tygodnie wcześniej wydał za mąż drugą ze swoich córek, Agnieszkę.

Państwo młodzi zamieszkają w domu rodzinnym Trzebuniów, tuż obok Krupówek. Pan Michał zajmie się utrzymaniem rodziny, a małżonka przygotowaniem do następnej olimpiady. – Mam nadzieję, że plany uda się zrealizować, choć po ostatnich igrzyskach warunki do uprawiania łyżwiarstwa szybkiego w Polsce znacznie się pogorszyły, a przyszłość tej dyscypliny stoi pod dużym znakiem zapytania – zauważa Jan Wójcicki. – Boję się takiej sytuacji, że za rok, dwa, Kaśka będzie musiała zrezygnować z łyżwiarstwa, a lata jej pracy i wyzwoleń pójdą na marne. Ojciec tegorocznej olimpijki nie ukrywa, że z igrzyskami w 2006 r. wiąże spore nadzieje. Jako rodzic martwi się jednak, czy kariera córki nie wpłynie negatywnie na jej życie osobiste. – Zdejmuje sprawę, że Katarzyna od jedenastu lat mieszka praktycznie poza domem, żyjąc zupełnie inaczej, niż dziewczęta w jej wieku. Wszystko poświęciła sportowi. Czy będzie potrafiła odnaleźć się w nowej rzeczywistości? Mam nadzieję, że da sobie radę. Ciągłe jej przecięcie powtarzałem: „Kaśka, równaj zawsze w górę”.

(z)

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

- instalacje
 - wdrożenia
 - serwis
- WF-MAG
 - WF-FaKir
 - WF-KaPer
 - WF-GANG
- NOWY PRODUKT
www.interq.pl

INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 66, tel./fax 464-39-53

Sponsor



ARCHIWUM DOMOWE

Adam Pałacki, właściciel firmy Talens Polska w Lesku specjalizującej się w produkcji tzw. mediów malarskich (m.in. podobrazia i sztalugi) podjął się sponsorowania konserwacji zabytkowych organów, które na stałe zostaną zamontowane w XVII-wiecznym drewnianym kościele w Bączala Dolnego (tekst obok). Ten leski przedsiębiorca, mogący poszczycić się m.in. dwoma znakami „Teraz Polska”, jakie otrzymał produkty jego firmy, od lat sporo wolnego czasu poświęca przedsięwzięciom charytatywnym. Z jego inicjatywy w grodzie Kmitów w zeszłym roku zagościły warsztaty malarskie, w których uczestniczyli wybitni artyści z różnych regionów kraju. Adam Pałacki sponsoruje ponadto szereg imprez artystycznych o charakterze lokalnym (plenery dla uzdolnionej młodzieży, itp.).

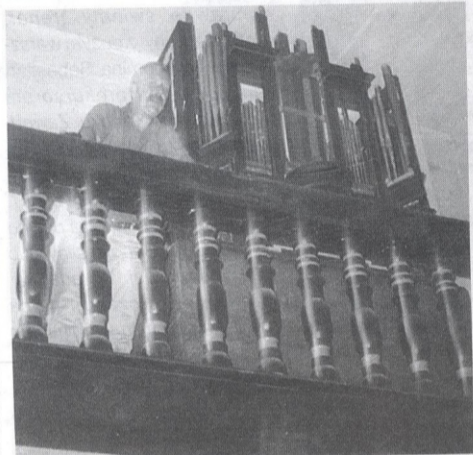
Z zamięłowania muzyk – próbuje śpiewać w zaprzyjaźnionym gronie, co widoczne na zdjęciu – upodobał sobie grę na organach. Stąd finansowa pomoc dla Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku przy pracach konserwatorskich zabytkowego instrumentu.

(cz)

Ciąg dalszy ze str. 1

Jeśli wszystko ułoży się zgodnie z planem, remont organów (w grę wchodzi również konserwacja części drewnianych, którą przeprowadzą pracownicy z muzealnej pracowni konserwatorskiej) powinien zakończyć się w przyszłym roku. I wówczas – zgodnie z warunkiem i życzeniem sponsora tego przedsięwzięcia – pierwszy utwór na unikalnych organach zagra zapewne pan Adam Pałacki (z zamięłowania organista) bądź też muzyk, którego on wyznaczy.

Aby uświadomić czytelnikom unikatową wartość organów, kilka zdań na temat instrumentu. Trójwieżczkowa struktura obudowy organów ze Święcan, w kategoriach historyczno-artystycznych reprezentuje typowe rozwiązanie dla prospektów organowych budowanych w Europie Środkowej na przestrzeni całego XVII wieku. Należą do niej w pierwszym rzędzie proporcje architektury pozbawione cech wertykalizmu, brak akustycznych latarń architektonicznych w zwieńczeniach wieżeczek, a także grupowanie piszczałek w obrębie płytkich stosunkowo szaf. Jak podkreślają znawcy



Prospekt organowy z zamontowanymi już piszczałkami na stałe będzie ustawiony na chórze XVII-wiecznej świątyni w Bączala Dolnego.

przedmiotu, na uwagę zasługuje wytworna dekoracja snycerska w postaci ornamentu małżowinowo-chrząstkowego. Jest ona tym elementem, który pozwala na

A zatem – rozważając historię sztuki – biorąc ten fakt pod uwagę, poprzez analogię należy szukać rzeczywistej daty powstania instrumentu organowego.

Skarb ze skrzyni



CZESŁAW SKROBALA

Dotykając wysłużonej klawiatury organów ma się uczucie, jakby za sprawą wehikułu czasu nagle odbyło się podróż do epoki, która minęła kilkaset lat temu.

dość precyzyjne datowanie czasu budowy prospektu organowego ze Święcan. Historycy sztuki bez wahania twierdzą, iż ten ornament jest typowy dla snycerskiej dekoracji drugiej i trzeciej ćwierci XVII wieku. Zanika ona – ta forma dekoracji – ostatecznie na przestrzeni ostatniej ćwierci XVII stulecia, zostając zastąpiona splotami akantowymi i kwiatowakantowymi.

Bardzo bliską analogię formalną dla opisanego wyżej prospektu stanowi wczesnobarokowa obudowa organów znajdujących się w drewnianym kościele parafialnym w Orawce, świątyni zbudowanej w latach 1674-1676.

który – jak wyżej wspomnieliśmy – od 1723 roku zdołał wewnątrz kościoła pod wezwaniem św. Anny w Święcanach.

Mając zatem na uwadze, że w Polsce nie zachował się ani jeden prospekt organowy z XVI czy przełomu XVI i XVII wieku, a najstarsze pochodzą dopiero z lat dwudziestych XVII stulecia, wartość historyczna prospektu i instrumentu organowego przechowywanego w zbiorach sanockiej placówki, jest wprost ogromna.

– Co by nie rzec, dzięki przypadkowi, a może szczęściu, udało się odnaleźć – a dzięki bezinteresowności leskiego sponsora – sukcesywnie przywracamy do dawnego blasku zabytkowy instrument, który powstał bez wątpienia wcześniej niż organy z kościoła oo. bernardynów w Leżajsku – zaakcentował dyrektor Jerzy Ginalski.

(czak)

Mielec, znacznie większy od Sanoka, w pierwszej połowie lat 90. ubiegłego wieku przeżył prawdziwy dramat. Po zatrudniającej blisko 20 tysięcy ludzi Wytórni Sprzętu Komunikacyjnego pozostały jedynie puste hale i niszczący park maszynowy. Dzięki Specjalnej Strefie Ekonomicznej Mielec ponownie ożył.

Podobną szansę otrzymał gród Grzegorza. Dzięki staraniom władz samorządowych oraz zaangażowaniu Mariana Kawy, posła na Sejm RP, SSE stała się faktem. W „Dzienniku Ustaw” (nr 64 z 24 maja br.) znalazło się rozporządzenie Rady Ministrów z 23 kwietnia br. „zmieniające rozporządzenie ustanowienia strefy ekonomicznej w Mielcu”. Dla niezorientowanych

Specjalna Strefa Ekonomiczna ma być szansą dla miasta, w którym bezrobocie wynosi blisko 20 procent. Ma stanowić panaceum dla kulejącej gospodarki. Tymczasem pojawiły się głosy, na szczęście odosobnione, że w związku z utworzeniem SSE w Sanoku padną firmy zatrudniające kilka czy kilkanaście osób

Dla kogo strefa?

podajemy, że dokument ten dotyczy przydzielenia Sanokowi tych terenów SSE, które nie zostały zagospodarowane przez mielecki samorząd lokalny. Stąd też niekiedy pojęcie tzw. podstrefy mieleckiej, która będzie funkcjonować w Sanoku. W naszym mieście łączna wielkość działek czekających na zagospodarowanie w ramach SSE wynosi prawie 33 hektary powierzchni.

W cytowanym powyżej „Dzienniku Ustaw” czytelnicy znajdą szczegółowy opis działek SSE, które zostały wyodrębnione w granicach miasta. Są to cztery działki zlokalizowane na obszarach Stomilu, Autosanu, Zahutynia (była prototypownia i gospodarstwo samochołowe) oraz działka komunalna przylegająca do posesji „gumy”. Teren ten, zgodnie z ministerialnym dokumentem, nosi pełną nazwę: **Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park Mielec. Obszar Przemysłowy Sanok.**

Dla kogo ma być strefa? Z tym pytaniem spotykamy się coraz częściej. Czy jeszcze w trakcie jej tworzenia o powodzeniu całego przedsięwzięcia mają zdecydować malkontenci, którzy z racji usposobienia już próbują zdezawuować pomysł na wyjście z zakłętego kręgu niemożności ożywienia gospodarczego w mieście, gdzie jeszcze nie tak dawno przemysł był głównym motorem rozwoju?

Powtórzmy pytanie. Dla kogo zatem SSE? Próbując na nie odpowiedzieć, należy przede wszystkim stwierdzić, że na pewno nie dla pośredników kooperujących z firmami. Aby bowiem wejść do SSE duże zakłady muszą w ten interes minimalnie zainwestować 1 milion złotych. Natomiast średnie i małe firmy 400 tysięcy złotych. Przy czym duże (zgodnie z zasadami Ministerstwa Gospodarki, które weszły w życie 1 stycznia 2001 r.) będą mogły skorzystać ze zwolnienia z podatku dochodowego wynoszącego 50 proc. zainwestowanych kapitałów, a małe i średnie przedsiębiorstwa także z wyżej wymienionego podatku, ale wynoszącego 65 proc. kapitału, jaki zainwestują.

Na wydzielonych dla strefy działkach znalazły się m.in. hale produkcyjne oraz parki maszynowe Autosanu i Stomilu, które przyszli przedsiębiorcy będą mogli wykorzystywać dla konkretnych potrzeb produkcji. Na pewno do SSE nie wejdą ludzie dysponujący niewielkim kapitałem, ponieważ – podobnie było w Mielcu – nie będą mieli

szansy na stworzenie kilkudziesięciu czy nawet kilkuset nowych miejsc pracy.

Tym przedsięwzięciem zainteresowani są obecni potentaci sanockiego przemysłu, a więc Autosan i Stomil. I gdyby, przypuścimy, właśnie szefowie tych największych przedsiębiorstw w Sanoku obawiali się konkurencji, to oni pierwsi protestowaliby przeciwko strefie. Jak powiedział burmistrz Zbigniew Daszyk, SSE tym dużym przedsiębiorcom daje szansę zbycia niewykorzystanych do celów produkcji terenów, które jedynie obciążają finansowo Stomil i Autosan (m.in. podatkiem od nieruchomości).

Zapytany na tę okoliczność Andrzej Hołubowski, dyrektor operacyjny Stomilu stwierdził: – Nasze przedsiębiorstwo jest zainteresowane strefą, ponieważ widzi możliwości zmniejszenia obciążeń kosztowych. Zbyt bogata infrastruktura, jaką dysponujemy, podraża utrzymanie przedsiębiorstwa. To po pierwsze. Po drugie, jeśli już do strefy trafią inwestorzy, będą oni mogli skorzystać z naszych mediów, co też będzie korzystne dla nas. A po trzecie, jeżeli w strefie zagospodarują się podmioty gospodarcze, być może zaistnieje szansa pozyskania ich do konkretnej współpracy gospodarczej.

Porozumienie, jakie 10 bm. zostało podpisane między zarządcą SSE w Warszawie a gminą miasta Sanoka, dotyczy ogólnych zasad przy zagospodarowaniu podstrefy. Oznacza to, że jeszcze w br. pierwsi przedsiębiorcy, którzy spełnią określone warunki, będą mogli uzyskać skierowania na tereny objęte SSE.

Gra toczy się o dużą stawkę, którą jest przyszłość mieszkańców grodu z dala położonego od głównych tras komunikacyjnych. Miasta, do którego z Rzeszowa podroże się koleją blisko pięć godzin. I choć Sanok wg sondaży przeprowadzonych przez wyspecjalizowane instytucje znalazł się w tym regionie wśród miast, w których przedsiębiorcy chętnie zainwestowaliby kapitały, nie łudźmy się, że za sprawą tej informacji do grodu nagle napłyną ogromne pieniądze, a zwykli mieszkańcy, wiążący koniec z końcem, zaczną żyć dostatnio.

Szansę na kapitały, na nowe miejsca pracy, w rezultacie na ożywienie gospodarki i wyjście z marazmu, stanowi strefa. I tę szansę dla dobra ogółu konieczne trzeba wykorzystać.

(cz)

Poczta „TS”

Ciąg dalszy ze str. 4

Szkoda, że ten Pan nie podjął wcześniej żadnych działań, aby zapobiec budowie „śmieciarni” na „Wójtostwie”, ale odczekał i dopiero po zebraniu mieszkańców dzielnicy zamieścił swoje stanowisko w gazecie i podpisał sprzeciw wraz z wszystkimi protestującymi mieszkańcami przeciw budowie stacji recyklingu.

Podpisy mieszkańców:

Maria i Tadeusz Rek, Maria i Zbigniew Kilarscy, Elżbieta i Zdzisław Bodnar, Ryszarda Zadarko, Halina Haduch, Danuta Ziąjka, Janina Mazur, Mariola Dziedzicka, Dorota Gaworecka, Albina Przybyłowicz, Józefa Lisowska, Jolanta Hnat, Józefa Kucharska.

Ustosunkowując się do apelu do Rady i Zarządu Miasta Panów Jana Wydrzyńskiego, Bogusława Frączka, Wojciecha Pruchnickiego i Edwarda Latuska, zamieszczonego w poczcie „TS” w sprawie planowanej inwestycji na terenie SPGK informuję: minione cztery lata były okresem wystarczająco długim, aby rzetelnie rozpoznać temat śmieciowy: różnorodne technologie, stan i perspektywy, studia lokalizacyjne itd. ale nie na tyle długim, aby zrealizować to przedsięwzięcie.

Odpowiadając na konkretne pytania informuję:

– Przy opracowaniu alternatywnych rozwiązań problemu odpadów komunalnych poniesiono różnorodne koszty. Każda wiedza kosztuje, choć niekoniecznie wszystko da się obliczyć w pieniądzu. Bywa, że wyższą ceną za wiedzę jest czas potrzebny do jej zdobycia.

– Czy i jakie polski rząd zmieni ustawy dostosowując prawo do unijnego nikt nie wie i ta wiedza jest nam na tym etapie zbędna. Działając w granicach polskiego prawa ustawy o ochronie środowiska rząd ma obowiązek do 30 września każdego roku ogłosić wysokość opłaty za składowanie odpadów obowiązującej od 1 stycznia roku następnego. W roku bieżącym opłaty te wynoszą 13,80 zł za tonę. W ustawie zapowiedziano wzrost tych opłat nawet do 200 zł za tonę. Opłaty te mają wymusić użycie śmieci i recykling. Jest to zgodne z dyrektywą UE w sprawie gospodarki odpadami.

– Planowana inwestycja przewidywana jest do sfinansowania z dotacji, kredytów preferencyjnych i pożyczek, w tym w części umarzalnych. Spłatę tych kredytów przewidziano w cenie opłat za utylizację. – Dziś za tonę śmieci płacimy 160 zł, tj. 4 zł od osoby miesięcznie. Przy założeniu, że nie budujemy zakładu a nie zdrożeje paliwo, podatki, koszty pracy oraz koszt przyjęcia na wysypisko (mało prawdopodobnie), a tylko wzrośnie opłata za środowisko – za śmieci będziemy płacić 9 zł od osoby miesięcznie.

– Budowa zakładu utylizacji nie jest szanदारową inwestycją, lecz jedną z wielu potrzebnych dla prawidłowego funkcjonowania miasta. W zależności od przyjętej technologii i stopnia przetwarzania surowców wtórnych projektowany zakład zatrudni od 25 do 40 osób.

– W przyjętej „ścieżce finansowej” budowy zakładu przewidywano zaangażowanie środków budżetowych do 30% kosztów inwestycji. Oczywiście, można przyjąć różne sposoby finansowania np. w całości ze środków prywatnych inwestorów, lecz ten sposób niesie niebezpieczeństwo braku kontroli nad inwestycją w dłuższym okresie czasu.

– Cykl budowy zakładu wynosi 16 miesięcy.

– Podjęcie budowy zakładu utylizacji nie powinno mieć większego wpływu na zaniechanie innych, ważnych dla miasta inwestycji. Decyzję, co budować, a czego zaniechać, należą do Rady Miasta.

Cały „szum” wokół stacji recyklingu wynika raczej z chęci „zaistnienia” przed wyborami niż z troski o sprawę miasta i jego mieszkańców. Widać to niemal w każdej wypowiedzi miejscowych polityków i działaczy. Nie służy to dobrze rozwiązaniu problemu jakim jest gospodarka śmieciowa w Sanoku.

Stanisław Czernek

zastępca burmistrza ds. komunalnych

ZGŁOŚ SYGNAŁ!

464-27-00

Oferta bez ryzyka!

Po raz pierwszy oferta z gwarancją możliwości rezygnacji.*

25 SMS-ów gratis w nowych promocyjnych taryfach Moja Ekstra!



Siemens MT 50
1 zł*



Nokia 3330
1 zł*

*Szczegółowy regulamin promocji oraz rezygnacji i zwrotu telefonu dostępny w punktach sprzedaży sieci Era. Ceny netto.

F.H.U. **ETER**

Autoryzowany przedstawiciel

Sanok
ul. Jagiellońska 25
tel. (013) 46 412 02
kom. 604 450 954
e-mail:
etersanok@data.pl



Cieszysz się każdym dniem

Pocztą „TS”

Odpowiadając Panu Bronisławowi Kielarowi na list zamieszczony w Pocztce „TS” udzielię, być może niezbyt satysfakcjonującej informacji:

Jaka to wiedza czy doświadczenie upoważniają Pana Kielara do wypowiadania tak kategorycznych opinii, że niezależnie od czegokolwiek zakład recyklingu odpadów komunalnych wraz z infrastrukturą (...) nie może być na terenie dzielnicy Wójtostwo? Czyżby pełniona funkcja radnego powiatu była wystarczającym potwierdzeniem kwalifikacji? Co upoważnia do sugerowania, że temat wypłynął nagle i specjalnie pod koniec kadencji? Cztery lata przygotowań, rozpatrywania różnych lokalizacji, budowania porozumienia międzyzwyminnego, wyboru technologii, opracowań morfologii śmieci, izochron dowozu, poszukiwania ścieżek finansowania – i kiedy przedstawiamy społeczeństwu alternatywne rozwiązania, dysponując niezbędną wiedzą do udzielania odpowiedzi na spodziewane pytania, zarzuca się nam, że czynimy to z zaskoczenia i bez konsultacji z mieszkańcami. Co mieliśmy konsultować? Mgliste założenia? Brak wiedzy na temat uciążliwości? Tylko brak znajomości realiów może podpowiadać takie rozwiązania, jakie sugeruje Pan Kielar: jakieś „odpowiednie” miejsca, gdzieś „obok” Sanoka, „oddalone od zabudowy” itd. itp.

I jeszcze jedno – brak elementarnej wiedzy na temat postępowania administracyjnego przy podejmowaniu decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, brak rozróżnienia prawa strony w postępowaniu, a udziału społeczeństwa w dostępie do publicznej informacji, kiedy i o co pytać społeczeństwo, z kim i co konsultować. Jeżeli czegoś się nie wie, to lepiej jest spytać. Chyba, że głównym celem jest zaistnienie. Właśnie – przed wyborami.

Stanisław Czerner
zastępca burmistrza ds. komunalnych

Rada Miasta Sanoka

dotyczy: lokalizacji stacji recyklingu odpadów komunalnych wraz z infrastrukturą techniczną na działce SPGK nr 87/5.

W nawiązaniu do decyzji Burmistrza Miasta Sanoka o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla stacji recyklingu odpadów komunalnych przy ul. Jana Pawła II oraz informacji przedstawionych podczas sesji Rady Miasta w dniu 4.07.2002 r. mieszkańcy ul. Kamiennej w Sanoku zgłaszają kategoryczny sprzeciw na podjęcie decyzji o budowie i eksploatacji stacji recyklingu odpadów komunalnych wraz z infrastrukturą techniczną przy ul. Jana Pawła II na działce SPGK nr 87/5.

Uzasadnienie.

Nasze działki wraz z domami mieszkalnymi znajdują się w najbliższym sąsiedztwie działki SPGK nr 87/5 tj. w odległości około od 30 do 100 mb. Wg raportu prof. Andrzeja Jędrzaka cytujemy: „Projektowany węzeł segregacji odpadów i przygotowania zawiesziny będzie emitorem nieprzyjemnych zapachów oraz źródłem uciążliwego hałasu, jak również zagrożeniem stwarzającym też przerwy dostaw energii elektrycznej i awarie urządzeń procesu technologicznego. Oszacowano, że poziom hałasu wyniesie 55dB, a wielkość emisji odorów osiągnie 150 JO/S. Prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktu jest znikome, ponieważ ma miejsce pewne oddalenie projektowanych obiektów od siedzib ludzkich, upraw i miejsc wypoczynku”.

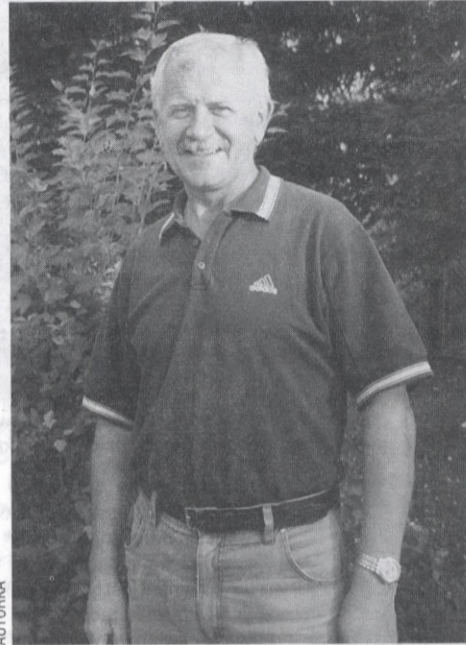
Otóż naszym zdaniem są to dane teoretyczne a doświadczenie mówi, że praktyka znacznie odbiega od teorii. Jeżeli emisja odorów wyniesie tylko 150 JO/S, to łatwo policzyć, że w godzinę będzie ich 540 tys., a w ciągu 8 godzin 4,32 mln jednostek bardzo brzydkich zapachów, które na pewno nie dadzą się zatrzymać na granicy działki SPGK. A przecież z placem SPGK graniczą bezpośrednio oprócz 5 domów jednorodzinnych przy ul. Kamiennej, ogrody działkowe P.O.D. „Tulipan”, piekarnia, plebania z duchownymi pracującymi w parafii Chrystusa Króla, kościół, do którego codziennie przychodzi ludzie, a w odległości już 120 m znajdują się bloki wielorodzinne przy ul. ks. Z. Gorazdowskiego i szkoła.

Dokończenie na str. 7.

LAUREACI NAGRODY MIASTA

Ojciec mistrzów

Zygmunta Futymę, tegorocznego laureata Nagrody Miasta Sanoka w dziedzinie sportu, nietłum było namówić na prezentację w „Tygodniku Sanockim”. Pomogła dopiero perswazja Jana Wójcickiego, kolegi z Zespołu Szkół Technicznych, gdzie obaj uczą wychowania fizycznego. – **Uważam, że Zygmunt robi kawał naprawdę dobrej roboty, choć może nie potrafi tego sprzedać. Mogę coś na ten temat powiedzieć, bo obserwuję jego pracę z młodzieżą od dwudziestu lat – stwierdził ojciec naszej najlepszej panczenistki.**



AUTORKA

Nagroda Miasta Sanoka nie jest jedynym wyróżnieniem Zygmunta Futymy. Wcześniej otrzymał m.in. Srebrny Krzyż Zasługi, Nagrodę Dyrektora ZST (sześciokrotnie) i Nagrody Kuratora Oświaty.

grywki NBA i poczynania dwóch wielkich gwiazd: Michaela Jordana i Magic Johnsona. Za sprawą Zygmunta Futymy, Zespół Szkół Technicznych stał się lokalną potęgą koszykową i matecznikiem dwóch znakomych drużyn: szkolnej i Klubu Sportowego Dapper, w którym grali zawodnicy z różnych placówek. W 1993 r. uczniowie ZST zdobyli I miejsce w województwie, I miejsce w makroregionie i VI miejsce na szkolnych zawodach centralnych. Tytuł mistrza woje-

wództwa krośnieńskiego dzierżyli ośmiokrotnie. Chłopcy z Dappera przez dwa lata grali w III lidze i w juniorach oraz dwa lata w kadetach. Jeszcze dziś trener jednym tchem potrafi wymienić nazwiska swoich najlepszych zawodników: Daniela Pitrusa, Daniela Wójcickiego, Łukasza Kopczaka, Marcina Florko, Sebastiana Niżnika, Łukasza Wojnickiego, Krzysztofa Stojowskiego.

Dawni koszykarze, dziś już dorośli mężczyźni, bardzo dobrze pamiętają swojego szkoleniowca: – Pan Futyma to naprawdę świetny trener, doświadczony, z dużym warszatem – wspomina Sebastian Niżnik. – Był prekursorem koszykówki w Sanoku. Zawodników wyszukiwał już w szkołach podstawowych, zachęcając ich do podjęcia nauki w ZST. Gdyby były warunki, na pewno stworzyłby w Sanoku silny klub piłki koszykowej. Wkładał naprawdę dużo czasu i serca w pracę z nami. Bardzo miło wspominał te lata i treningi pod jego okiem.

W 1997 r. Zygmunt Futyma wrócił do lekkiej atletyki. Na efekty systematycznej pracy nie trzeba było długo czekać. W 2000 r. ZST znalazł się na czwartym miejscu w klasyfikacji drużynowej ligi lekkoatletycznej województwa podkarpackiego, a w 2001 – na trzecim.

Największą satysfakcję w pracy trenerskiej przynieśli mu dwaj synowie:

Michał i Korneliusz. W 2000 r. Kornel zdobył srebrny medal w rzucie dyskiem na Mistrzostwach Polski Młodzików, a rok później Michał uplasował się na 9. miejscu w trójskoku Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych. Jeden i drugi, po zwycięstwie w makroregionie, zakwalifikowali się na tegoroczne mistrzostwa we Wrocławiu. – Synowie są najlepszym dowodem na to, że wbrew powszechnej opinii, Zygmunt wcale nie jest powolny. Obaj chłopcy urodzili się w ciągu jednego roku, a bynajmniej nie są bliźniakami – żartobliwie komentuje ojciec Katarzyny Wójcickiej.

Lekkoatletyka bezprzeznacznie króluje także w domu państwa Futymów. Trzej panowie namiętnie śledzą relacje „Złotej Ligi” nadawane przez Eurosport. W bieżących wynikach orientuje się nawet żona Halina, pielęgniarka oddziału neurologii sanockiego szpitala. Wszystkie starty mistrzów nagrywają na video. Kasety wykorzystują później jako materiał szkoleniowy.

Przez cały sezon Zygmunta Futymę można spotkać na boisku szkolnym. – Żeby dzieciak przyszedł trzy razy w tygodniu na zajęcia, ja muszę być pięć razy – mówi trener. Pracuje właściwie społecznie, bo kilka godzin tygodniowo, jakie ma w MDK jako instruktor sportowy, wystarcza zaledwie na podstawowe szkolenie. Bywają momenty, że ma dosyć pracy trenerskiej i pedagogicznej. Nie mógłby jednak powiedzieć chłopakom: „Od jutra nie trenujemy”. Wie, ile trudu i pracy kosztuje zwerbowanie każdego zawodnika. – Dziś naprawdę ciężko zmotywować młodzież do treningów. Chwile największej satysfakcji zawodowej przeżył po zdobyciu przez Kornela srebrnego medalu na mistrzostwach Polski w Poznaniu. Człuch dumę jako trener i rodzic.

Kilka lat temu znalazł swoją drugą miłość: rower. Cieszy się na każdą wspólną wyprawę z Kazimierzem Mrugałą i Józefem Fedakiem, kolegami z ZST i zapalonymi cyklistami, którzy znają każdy kamień na bieszczadzskich trasach. Zygmunt Futyma obiecuje sobie, że dołączy do nich na emeryturze.

Jolanta Ziobro

Pierwsza praca

Ponad 530 tys. zł otrzymał Powiatowy Urząd Pracy na realizację programu „Pierwsza praca”, adresowanego do absolwentów szkół ponadgimnazjalnych, w tym wyższych uczelni. Zainteresowani mogą skorzystać z ofert pracy – są np. propozycje dla sprzedawców, nauczycieli języka angielskiego i niemieckiego – czy atrakcyjnych pożyczek na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Byli uczniowie i studenci powinni się spieszyć, gdyż zakończenie programu przewidziane jest na listopad.

Ewa Suder, kierownik Działu Pośrednictwa Pracy w Powiatowym Urzędzie Pracy, przyznaje, że szumnie zapowiadany przez rząd program walki z bezrobociem wśród młodzieży, nie przyniósł żadnych rozwiązań systemowych. Formy pomocy dla absolwentów są takie same jak dotychczas, tyle że jest więcej pieniędzy. Dzięki dodatkowym środkom z Funduszu Pracy, sanocki PUP otrzymał na realizację programu „Pierwsza praca” w sumie 534 tys. zł. Mankamentem programu jest czas jego realizacji – od

czerwca do listopada br. Urzędy pracy mają więc zaledwie pięć miesięcy na przeprowadzenie całej akcji.

Z jakich form pomocy mogą skorzystać absolwenci? Przede wszystkim z dwudniowych zajęć informacyjno-szkoleniowych „Samodzielność w poszukiwaniu pierwszej pracy”, prowadzonych przez lidera Klubu Pracy, doradcę zawodowego i pośredników pracy. Zajęcia te proponowane są wszystkim rejestrującym się w PUP absolwentom. Dla kończących szkołę przygotowano także



JOLANTA ZIOBRO

Agnieszka Jawor, stażystka w referacie komunikacji Starostwa Powiatowego. Pani Agnieszka jest absolwentką II LO, studiując zaocznie w Rzeszowie. – Sporo się nauczyłam. Cieszę się, że mogę pracować, zamiast siedzieć w domu.

specjalne oferty pracy, dofinansowane z Funduszu Pracy. – W czerwcu mieliśmy ich kilkanaście, a w lipcu dwadzieścia – informuje Ewa Suder. Szansę na znalezienie zatrudnienia mają m.in. sprzedawcy, nauczyciele języka angielskiego i niemieckiego, informatycy, nauczyciele przedmiotów zawodowych i pracownicy fizyczny (produkcja drzewna). Jeśli ktoś ma propozycję podjęcia pracy, ale warunkiem jest zmiana lub podniesienie swoich kwalifikacji, urząd pracy może sfinansować mu szkolenie. W grę wchodzi nawet dłuższy kilkumiesięczny kurs (wyjątkowo PUP finansuje nawet roczne szkolenie; w przypadku trwającego do listopada programu „Pierwsza praca” jest to niemożliwe).

Interesującą propozycją są pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Młody człowiek, który ma sensowny pomysł na własny biznes, może otrzymać nawet 30 tys. zł. Niskooprocentowane pożyczki przyznawane są na okres czterech lat. Po dwóch latach prowadzenia działalności gospodarczej mogą być umorzone nawet do 50 proc. – Absolwenci mogą mieć jednak problem z zabezpieczeniem pożyczki – stwierdza Ewa Suder. – Oczywiście, poręczyć mogą rodzice, ale muszą mieć odpowiednie dochody lub jakiś majątek. Bez zabezpieczenia, pożyczki niestety nie możemy udzielić.

Na tę formę pomocy dla absolwentów PUP przeznaczył w sumie 150 tys. zł. Młodzi kandydaci na przedsiębiorców mogą dodatkowo skorzystać ze szkolenia „ABC przedsiębiorczości” finansowanego przez urząd pracy.

Dużym wzięciem – tak wśród absolwentów, jak i pracodawców – cieszą się staże, które mają przygotować absolwenta do podjęcia pracy na określonym stanowisku. W tym czasie młodzi ludzie pracują w oparciu o umowę podpisaną między urzędem pracy a pracodawcą, otrzymując stypendium w wysokości zasiłku dla bezrobotnych, finansowane przez PUP (obecnie 476 zł brutto). Po upływie stażu, część praktykantów – w ocenie biura pracy około 30 procent – jest przyjmowana do pracy na podstawie normalnej umowy o pracę. – Jest duże zainteresowanie tą formą pomocy – stwierdza Ewa Suder. – Dla absolwentów najważniejsza jest możliwość zdobycia pierwszych doświadczeń zawodowych, zapoznanie z konkretną instytucją i szansa podjęcia pracy po zakończeniu stażu. Na pewno liczy się też zastrzyk finansowy w postaci 420 zł. Staże w ramach programu „Pierwsza praca” potwają do listopada.

Pracodawcy mogą skorzystać również z dofinansowania miejsca pracy na zasadzie tzw. umowy absolwentkiej. Młody człowiek zatrudniany jest jak normalny pracownik, z tym, że urząd pracy dofinansowuje część jego wynagrodzenia i składki ZUS. Jak wyjaśnia przedstawicielka PUP, propozycja jest atrakcyjna przede wszystkim dla pracodawców z małych i średnich firm. – Jeśli absolwent dostaje najniższe wynagrodzenie, to kwota dofinansowania ze strony PUP jest naprawdę znacząca. Na tę formę pomocy urząd może przeznaczyć jeszcze 40 tys. zł.

Ciekawą propozycją były pożyczki dla pracodawców na tworzenie miejsc pracy dla absolwentów. Wykorzystano nań 60 tys. zł. Obecnie limit został już wyczerpany.

(JZ)

Spółdzielnia Mieszkaniowa Autosan

Sanok, ul. Rzemieślnicza 9, tel. 463-32-16, fax. 463-32-10

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

na wykonanie niezbędnego zakresu prac geodezyjnych związanych z oznaczeniem przedmiotu odrębnej własności lokali.

Szczegółowy zakres realizacji zamówienia zawarty jest w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, dostępnej w siedzibie Spółdzielni.

Termin składania ofert upływa w dniu 19 sierpnia 2002 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Dyrektor I Społecznego LO w Sanoku informuje, że szkoła posiada wolne miejsca na rok szkolny 2002/03

⇒ dla uczniów kl. I ⇒ dla uczniów kl. III

Zapewniamy m.in.:

- zajęcia w nielicznych grupach
- możliwość wyboru zajęć dodatkowych od kl. I i zajęć fakultatywnych od kl. II
- wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną

Szczegółowe informacje:

Sanok, ul. Sadowa 12 bud. B, tel./fax 0(...) 13 464-91-06

Polskość w sercach zapisana

Dokończenie ze str. 1.

Najdłuższą drogą na festiwal mieli do pokonania członkowie zespołu *Tatry* z Adelajdy w południowej Australii – ich podróż trwała 23 godziny, ale nic to dziwnego, skoro dystans wyniósł aż 18 tysięcy kilometrów! Dla zdecydowanej większości z nich spotkanie z Polską jest nie tylko festiwalowym debiutem. To również pierwszy kontakt z krajem przodków, który dotąd znali wyłącznie z opowiadań.



Tancerki Iskier zwracały uwagę swą urodą.

– Nasz zespół został założony w 1958 roku, dziś tańczy w nim już drugie pokolenie. Obecnie *Tatry* liczą 130 osób, w tym 60 dzieci w wieku 5-12 lat. Wszyscy urodzili się w Australii, ale mają polskie korzenie. Doskonale rozumieją język polski, większość nim mówi. Chcą się go uczyć i chcą tańczyć polskie tańce – są dumni z tego, że są Polakami. Kiedy zapytałem, czy chcą jechać do Polski, odrzyknęli, że tak! Długo się do tej podróży przygotowywaliśmy. Nie było to łatwe, może nawet nie tyle z powodu odległości, ile ze względu na koszty. Bilet w obydwie strony kosztuje trzy tysiące dolarów australijskich. Ile to jest na polskie pieniądze? Około sześciu tysięcy złotych. Przy 50 osobach daje to już ogromne kwoty – mówi **Paweł Zajac**, kierownik administracyjny *Tatr*. Dla niego podróż do Polski ma wymiar szczególny – jest pierwszą po...44 latach, kiedy jako 2,5-letni chłopiec wyemigrował z rodzicami do Australii. Mimo tak długiej nieobecności w kraju znakomicie mówi po polsku, z lekko tylko wyczuwalnym akcentem.



Ukraiński Wianeczek prezentował folklor w wydaniu najbardziej naturalnym.

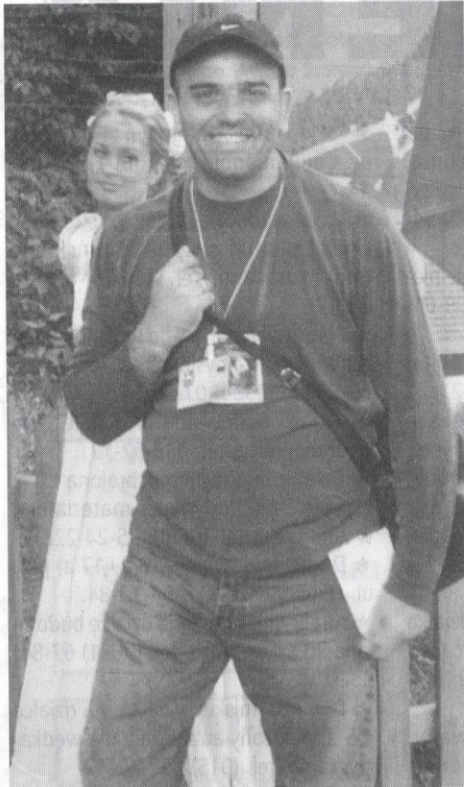


Zywiolowe popisy „góralski” z australijskich *Tatr* nagrodzono rzęsytmymi oklaskami.

– To zasługa moich rodziców i siostry Gertrudy z polskiej szkółki, do której chodziłem – wyjaśnia.

Zeby zebrać potrzebne na wyjazd środki zespół organizował zabawy, koncerty, wieczory kabaretowe. Sporo pomogli też rodzice.

– Robiliśmy w radio polskie audycje, gdzie apelowaliśmy o datki i ludzie dawali pieniądze. Spory dochód przyniósł nam bal noworoczny, który był bardzo udany. Kolejny zrobiliśmy przed wyjazdem – na pożegnanie. Przyszło na niego bardzo dużo ludzi i znów udało się zebrać trochę grosza. Dzieci też ciężko pracowały, pomagając wieczorami w sklepach. Sprzedawały czekoladki i inne rzeczy – uzupełnia **Ewa Gruszka**, która od wielu lat prowadzi zespołowy chór. W jej losach niczym w zwierciadło odbija się los wielu polskich tułaczy. Jako dwuletnia dziewczynka została wraz z rodzicami wywieziona ze Lwowa na Syberię. Z armią Andersa rodzina przedostała się do Persji (Iran), a następnie do Indii, gdzie ojciec znalazł pracę. W latach 50-tych postanowili się przenieść do Australii. Tam też pani Ewa poznała męża-Polaka.



Dla Sandro Barbosy – Brazylijczyka z pochodzenia – Polska jest drugą ojczyzną.

– Był kartografem w australijskim wojsku. Odnalazł jezioro słodkowodne na pustyni w zachodniej Australii, które na jego cześć do dziś nosi nazwę *Lake Gruszka*. Sporo podróżowaliśmy aż wreszcie osiedliliśmy się w Adelajdzie. Przez całe lata pracowałam jako nauczycielka w polskiej szkole. Uczylam wszystkiego, ale najchętniej języka polskiego, w którym biegle czytam i piszę dzięki mojej matce.

Zespół *Karolinka* z Wielkiej Brytanii w przyszłym roku obchodzić będzie 25-lecie istnienia. W jego szeregach tańczą dziś potomkowie żołnierzy II Korpusu, walczących pod Tobrukami i na Monte Casino. Jeden z niewielu żyjących do chwili obecnej weteranów, 90-letni Edward Ptasznik, jest patronem zespołu. *Karolinka* to czołowa polonijna formacja taneczna w Anglii. W swoim repertuarze ma wszystkie tańce narodowe oraz regionalne z 15 rejonów Polski. Koncertuje po całej Wyspie, a także w Europie. W rzeszowskim festiwalu uczestniczy już po raz czwarty.



Polonez z *Pana Tadeusza* w wykonaniu czeskiej Bystrzycy.

– Wszędzie jesteśmy przyjmowani bardzo gościnnie. Udział w tym festiwalu jest dla nas ważny. Dzieci mają bezpośredni kontakt z polską kulturą. Mogą niemal jej dotknąć, poczuć, rozsmakować się w niej. Mimo że są obywatelami angielskimi, polskie korzenie są dla nich również ważne – stwierdza **Maura Kucereba**, która dyrygentką pałeczkę do kierowania zespołem przekazała niedawno swej córce Jolancie.

Pochodzą z różnych krajów. Różnią się wyglądem, zachowaniem i akcentem. Różne są też koleje ich losów i życiowe doświadczenia. Jedno ich jednak łączy – umiłowanie Polski, polskiego języka i kultury, które zaszczytli im ich rodzice i dziadkowie. I tak na dobrą sprawę, to nie oni od nas, ale my od nich moglibyśmy się wiele nauczyć...

Joanna Kozimor

Krakowiak w wykonaniu tancerzy z USA porwał za sobą wszystkich widzów.



Na występ Grzegorza Skubisz z kanadyjskich Iskier przyjechała cała rodzina z Leska. Jako pierwsza z lewej stoi Barbara Dańczyk, obok niej Ewa Olszowy – siostry mamy Grzegorza.

Poczta „TS”

Dokończenie ze str. 6.

Ponadto informujemy, że nasze dzieci i wnuki w wieku od 1 roku, przebywające przez całe dni na podwórkach, byłyby narażone na niewyczuwalne, lecz szkodliwe dla zdrowia związki chemiczne pochodzące z odpadów komunalnych. Uzasadnienie lokalizacji obiektu „pewnym oddaleniem od siedzib ludzkich, upraw i miejsc wypoczynku” jest po prostu nieprawdliwe, co łatwo sprawdzić.

Reasumując, gorąco prosimy szanownych Radnych Miasta Sanoka o humanitarny stosunek do mieszkańców i użytkowników terenów sąsiadujących z placem SPGK i podjęcie uchwały nie wyrażającej zgody na lokalizację stacji recyklingu odpadów komunalnych na działce SPGK przy ul. Jana Pawła II, co będzie również ekologicznie korzystne dla mieszkańców całej dzielnicy Wójtostwa. Pana Przewodniczącego Rady Miasta prosimy o podanie treści tego listu wszystkim Radnym.

Redakcję „Tygodnika Sanockiego” uprzejmie prosimy o wydrukowanie naszego listu, a także opublikowanie wyników głosowania z imiennym wyszczególnieniem Radnych głosujących przeciw proponowanej lokalizacji przy ul. Jana Pawła II. Tym Radnym chcemy wyrazić naszą wdzięczność i oddzielnie podziękować. Lesław Nowicki, Lech Suchaniak, Zygmunt Suski, Zbigniew Lubiński, Waldemar Fabian.

Sygnaty czytelników

Wypada poinformować

– Do końca czerwca miało miejsce zatwierdzenie bilansu w SPGK i SPGM – spółkach, w których miasto ma sto procent udziałów. Jako sanoczanin chciałbym dowiedzieć się, jak przedstawia się sytuacja obu firm. Uważam, że przedstawiciele miasta powinni poinformować o tym opinię publiczną na łamach „TS” – domaga się Czytelnik. (Z)

Lepiej w Sanie?

– Niedawno „Tygodnik” donosił o tym, że sanepid stwierdził w Sanie obecność bakterii z grupy *Coli*, paciorkowców kałowych, pałeczek salmonelli i Bóg wie czego jeszcze i że kąpiel w rzece niesie ze sobą poważne zagrożenie. Zdziwiłam się tym wszystkim mocno, bo od lat ja i moje dzieci zażywamy kąpiele w Sanie i nigdy nikomu nic się nie stało. Oczywiście, po przyjeździe do domu, zawsze bierzemy prysznic – stwierdza Czytelniczka (nazwisko do wiadomości redakcji). Problemy występują natomiast po kąpielach w basenie MOSiR. I to nie tylko u moich dzieci, ale i dzieci sąsiadów czy znajomych. Pani dermatolog, u której byłam z córką, od razu zapytała, czy dziecko kąpało się w basenie? Może sanepid albo gospodarze MOSiR zabraliby głos w tej sprawie oraz przedstawili wyniki badań wody z pływalni? (Z)

Są niebezpieczne

– Jestem użytkownikiem dróg publicznych w Polsce i skoro płacę podatki, chciałbym się na tych drogach czuć bezpiecznie. Tymczasem na trasie Rzeszów-Sanok, na górze z Czerteża, przed Jurowcami, po obu stronach drogi stoją trzy potężne i suche drzewa. W czasie jakiegось wichury, które coraz częściej nawiedzają Polskę, mogą w każdej chwili runąć na jezdnię. Czy trzeba aż jakiegось nieszczęścia, aby ktoś wreszcie nimi się zainteresował? – pyta za naszym pośrednictwem Jan Hryszko. (K)

Mieli poprawić

– Kiedy tylko trochę mocniej popada, przed moim domem na ul. Białogórskiej – vis a vis placu, gdzie staje cyrk – tworzy się wielkie jezioro. W tym miejscu po prostu źle zrobiono drogę. Byłam z tym u burmistrza, przysłał jakiegось pracownika, który pooglądał i stwierdził, że rzeczywiście jest beznadziejnie. Mieli to poprawić, ale do dziś tego nie zrobili. Ściany całe zachlapane, ogrodzenie gnije, a jak jedzie jakiegось auto nawet przejść nie sposób i trzeba uciekać. Jak długo mam jeszcze czekać na naprawę? – dopytuje się Krystyna Gałkowska. (//)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe (po remoncie) 49 m², cena do uzgodnienia, możliwość płatności na raty, tel. 464-07-63 (do 20.00).
- ★ Mieszkanie 48,20 m² (IV piętro) po remoncie, na os. Błonie, tel. 464-50-50 lub (0606) 81-67-69.
- ★ Mieszkanie 49,80 m² (I piętro), 3-pokojowe przy ul. Jabłoni, tel. 463-69-73.
- ★ Mieszkanie 45,72 m² (parter), po remoncie, niski czynsz, własne c.o. plus działka 0,5 a, wiad. Zagórz, ul. Fabryczna 6/4 lub tel. (0504) 09-32-01.
- ★ Mieszkanie w bloku przy ul. Sadowej 15a/3 lub zamiennie na mieszkanie w Przemysłu, tel. (016) 670-92-35 lub (016) 670-49-42.
- ★ Mieszkanie własnościowe 68 m² 3-pokojowe w Rzeszowie, tel. 464-19-75.
- ★ Mieszkanie 52 m² – lub zamiennie na mniejsze, tel. 463-46-19.

- ★ Zdecydowanie mieszkanie 47 m² (II piętro), 2-pokojowe z kuchnią, przy ul. Armii Krajowej, cena przystępna, tel. 463-15-79 lub (0505) 54-28-75.
- ★ Mieszkanie 50 m² przy ul. Cegielnianej, tel. 464-94-64 lub (0605) 99-01-35.
- ★ Mieszkanie własnościowe 37,50 m² przy ul. Lipińskiego, tel. 464-46-21.
- ★ Lub zamiennie na większe mieszkanie 40 m² (I piętro) przy ul. Traugutta, tel. 464-90-99 lub (0607) 86-64-85.
- ★ Kawalerkę 27 m² (I piętro) z loggią, przy ul. Sikorskiego, tel. (0506) 53-70-97.
- ★ Stary dom (101 lat) wraz z działką 36 a w Jabłonce 277, pow. Brzozów, wiad. Katarzyna Wieszczyk, Liszna 15/4, 38-607 Cisna.
- ★ Dom murowany, umeblowany, z garażem i budynkiem gospodarczym na działce 70 a (wszystkie media), tanio, tel. 463-60-13 lub 467-15-13.
- ★ Budynek „Harcówki” przy ul. Prugara Ketlinga, tel. 464-35-20 (8.00-16.00).

- ★ Sklep 9 m², magazyn 4 m², przy ul. Cegielnianej, tel. (0601) 94-63-53.
- ★ Lub wynajmę kiosk (możliwość przeniesienia) przy ul. Lipińskiego obok Autosanu, tel. 464-07-63 (do 21.00).
- ★ Plac utwardzony 1 ha w Sanoku pod zabudowę przemysłową, tel. (0504) 07-39-53 lub (0504) 07-39-54.
- ★ Działki budowlane oraz pole orne w Grabownicy, tel. 439-52-17.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20 a, z projektem budynku i materiałem, w Zahutynie, tel. (0600) 35-24-22.
- ★ Działki budowlane (15 a i 17 a) przy ul. Okulickiego, tel. 464-19-84.
- ★ Atrakcyjnie położoną działkę budowlaną 30 a, w Załużu, tel. (0691) 67-84-95.
- ★ Domek letniskowy 35 m² na działce 1,5 a, położony atrakcyjnie dla wędkarzy, tanio, tel. (015) 822-47-17.
- ★ Działkę niezagospodarowaną 14,15 a przy ul. Konopnickiej (w pobliżu Płowiec), cena do uzgodnienia, tel. (0692) 69-15-98, (0692) 68-86-27 lub 464-82-81.
- ★ Działki budowlane 15-arowe w atrakcyjnym miejscu w Strachocinie, tel. 463-29-27.
- ★ Działkę budowlaną 33 a w Bykowcach, tel. 462-41-75.
- ★ Nasadzenia i altankę z działką 50 a Pracowniczego Ogrodu Działkowego (działki nr 95 im. M. Reja nr 1 przy ul. Stróżowskiej w Sanoku), w przystępnej cenie, tel. 463-22-89.
- ★ Grunt rolny 79 a, w tym działka budowlana 35 a ze starym drewnianym budynkiem w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 462-66-39.
- ★ 41 arów budowlanki w Wetlinie, b. atrakcyjne położenie, tel. 464-35-20 (8.00-16.00).
- ★ Murowany garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Sadowej, tel. (0605) 28-13-49.

- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Poprzecznej w Sanoku, tel. 464-55-50.
- ★ Garaż blaszak 30 m², ocieplany, wysoki 3,5 m, przy ul. Kiczury, tel. (0601) 94-63-53.

Kupię

- ★ Mieszkanie, min. 3-pokojowe (I-III piętro) w Sanoku, tel. 463-19-81.
- ★ Dom w Sanoku, cena do 80.000 zł (może być do remontu), tel. (0607) 57-24-97.

Zamienię

- ★ Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Będzinie (woj. śląskie) – na równorzędne lub większe w Sanoku, z dopłatą, tel. (032) 762-53-52.
- ★ Kawalerkę 19 m² na mieszkanie większe z dużą dopłatą lub całkowitą spłatą zadłużenia (ewentualnie tanio sprzedam), tel. 464-83-67.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe ok. 40 m² z telefonem, na dłuższy okres, przy ul. Cegielnianej, tel. 464-19-00 (po 16.00).
- ★ Garsonierę w Krakowie dla studentów, tel. (0601) 43-24-90.
- ★ Mieszkanie, tel. 463-67-45 lub (0600) 36-85-06.
- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe, na os. Wójtostwo, tel. 464-42-22.
- ★ Mieszkanie 60 m² na os. Błonie – lub sprzedam, tel. (0600) 08-96-65 lub 463-60-45.
- ★ Mieszkanie 39 m², 2-pokojowe przy ul. Robotniczej - od zaraz, tel. 464-11-49.
- ★ Mieszkanie dla dwóch osób w Krakowie, tel. 464-73-30.
- ★ Pokój dla dziewczyn w centrum miasta, tel. 464-07-77.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe (parter), własne c.o., telefon, internet, w centrum Sanoka - do zamieszkania lub na cele usługowe (biuro rachunkowe), tel. 463-31-57.

- ★ Lokal ok. 470 m² pod działalność produkcyjno-handlową, przy ul. Głogowej, tel. 464-55-20 lub 463-71-67.
- ★ Lokal przy ul. 3-Maja, tel. (0501) 70-84-60 (wieczorem).
- ★ Lub sprzedam lokal ok. 600 m² pod działalność produkcyjno-handlową przy ul. Przemyskiej, tel. 463-29-66 lub 463-07-91 (wieczorem).
- ★ Lokal na gabinet kosmetyczny, zakład fryzjerski itp., przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 24 (przy obwodnicy), tel. (0501) 53-08-84.
- ★ Lokal ok. 30 m² na sklep dowolnej branży przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 24 (przy obwodnicy), tel. (0501) 53-08-84.
- ★ Tanio, z powodu wyjazdu właścicielki – bar z wyposażeniem w gminie Zarszyn z pomieszczeniem na pizzerię, smażalnię ryb - wraz z zamieszkaniem, tel. 467-12-55.
- ★ Pomieszczenia biurowe przy ul. Kościuszki 31 (II piętro), atrakcyjna cena, tel. 464-35-20 (8.00 - 16.00).
- ★ Stoisko handlowe ok. 30 m² przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.
- ★ Budynek na cele gospodarcze (kawiarnia, sklep) przy ul. Stróżowskiej, tel. (0501) 36-91-61 lub 464-35-20.
- ★ Garaż obok Technikum Budowlanego w Sanoku, tel. 463-44-85 (od 16.00-20.00).
- ★ Garaż przy ul. Lenartowicza 1, tel. 464-17-65.
- ★ Wydzierżawię atrakcyjną działkę 87 a nad zalewem, w Sieniawie pod Rymanowem, tel. 463-56-41.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2-pokojowe w Sanoku (niemodro), tel. (0692) 29-63-66.
- ★ Domu w Sanoku lub okolicy, tel. 463-50-77.
- ★ Garażu w dzielnicy Śródmieście, tel. 464-18-38 (po 20.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ VW bus T3, diesel 1.6 (1986), przeskłony, w dobrym stanie, tel. 464-44-88.
- ★ Peugeot 405, 1.9 benzyna (1989), kolor biały, cena 6.200 zł, tel. (0601) 56-23-42.

Tanie samochody używane z windykacji

sprzedają, leasing

Biuro Rzeszów –
tel. 0 (prefix) 17 850 71 75
lub Sanok – tel. 0600 097 629

Całościowe remonty. Fachowo.
tel. 466-41-48

Docieplanie budynków Tynki
tel. 0505 421 204

Usługi transportowe Dystrybucja towaru
tel. 0608 640 984, 463-32-03 (po 18.00)

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

STANLEY

GARDEROBY

I SZAFY WNEKOWE

taniej do 40 %

wyprzedaż mebli komisowych
ceny negocjowane

KRZYŻÓWKA NR 30

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni):
I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM

Janusz Nicko

Sanok,

ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysyłow!

DZIAŁ MECHANIKI	ZATOKA MORZA CZERWONEGO	KRAJINA W SŁOWACJI I W POLSCE	STWORZONE DO CALOWANIA	NACZYNIĘ LABORATORYJNE LUB KUCHENNE	PODPIERA FASOLE CZĘŚĆ SZYI
ZASŁONA W OKNIE	7	13		14	
POCZĄTEK WYSCIGU WYSPRA ODYSZEUSA		JAN, MALARZ GÓRY W AZJI	ZETKNIĘCIE, PRZYLEGANIE	4	6
					26
PLON Z POWIOTRZNYCH SIŁNOKOSÓW		POZYWKA DLA DROBNOUS-TROJÓW			21
SREDNIO-WIECZNY SPIEWAK I AKTOR	18	OJCIEC CZŁOWIEK SPARALI-ZOWANY		RZYM DLA WŁOCHÓW	9
		20			
SKRZYŻYNA	NACZYNIĘ Z JEDNYM UCHEN LUB Z DWOMA	SPIS KSIĄŻEK OSTATNI POJAZD		24	2
KIEROWNICA KONIA	IMIE STA-LIŃSKIEJ	IMIE STEPOW-SKIEGO		17	12
		IMIE SARI, SPIEWACZKI	STARO-ZYTNE PANSTWO		16
SÓL KWASU BOROwego J. POLSKIM. ELEKTR.		BYWAN NA ŚCIANE LUB PODŁOGE	ODKRYTY WAGON TOWAROWY	CUKIEREK SMIETAN-KOWY	WIELKA ILOŚĆ
		CZŁONEK I PROLE-TARIATU		27	10
ORAŁ W FILMIE "CELULOZA"		3	PRAWO RE-LIŻNE I SPOŁECZNE JUDAZMU		19
		BRAT I MAŻ IZYDY		5	15
					25
KONIEC WYSCIGU REGUŁA ZASADA		22	PRZYJMU-JE I WY-PLACA PIENIADZE	23	
1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24
25	26	27			

Rozwiązanie krzyżówki nr 28:

POKORA MOCNIEJSZEGO POKONA

Nagrody otrzymują: 1. Bartłomiej Kędra, ul. Al. Szwajcarii 2/8, 2. Mieczysław Haduch, ul. Kościuszki 43/32, 3. Marcin Radwański, ul. Kiczury 29.

Wylewki maszynowe
tel. 0605 269 856

Pracownia RENTGENOWSKA
Sanok, ul. Przemyska 24
tel. 465-41-73 i 74

ODNAWIANIE WANIEI U KLIENTA
tel. 4632911, 0606250286

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Sprzedam - cd.

- ★ Opla kadeta kombi 1.7 diesel (1990), kolor czerwony, stan techniczny bardzo dobry, cena 9.500 zł, tel. (0601) 66-81-91.
- ★ Fiata 126 el (1995), stan dobry, immobiliser, oznakowany, cena 3.200 zł, tel. 463-03-67.
- ★ VW transporter 1,6 diesel (1987), towarowo-osobowy, cena do uzgodnienia, tel. 463-67-91.
- ★ Fiata uno 1.4 (1996), c. zamek, el. szyby, relingi, tel. 466-42-42.
- ★ Renault kangoo 1.4 (2000), 42.000 km, faktura Vat, tel. (0601) 94-63-53.
- ★ Skodę favorit 135 LS (1992), stan b. dobry, tel. 464-71-74.
- ★ VW golf III (1993) 1.9 TD, 5-drzwiowy, przeb. 138 tys. km, kolor biały, pełna elektryka, radio, 2 x ABG, tel. 464-40-40.
- ★ Forda oriona 1.6D (1986), kolor biały, cena 5.900 zł, tel. (0607) 42-47-33.
- ★ CC 900 (1992), kolor biały, przeb. 87 tys. km, cena 7.400 zł, tel. (0606) 19-44-87.
- ★ Fiata brawa 1.4 (1998), cena 22.700 zł, tel. 467-53-94.
- ★ Tanio Jelcza 315, tel. 462-22-25.
- ★ Barkas ciężarowo-dostawczy, skrzyniowy, cena 2.200 zł, wiad. Bykowiec, ul. Jasna 7, lub tel. 462-41-75.
- ★ Skrzynię z żuka, most ze stara, słup prądowy NP i inne części, tel. 461-83-68.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Telefon NOKIA 3310 (nowa bateria), cena 300 zł, tel. 464-40-40.
- ★ Używane regały sklepowe białe oraz magazynowe metalowe, tel. 463-07-40.
- ★ Elektryczny ogrzewacz wody 80-litrowy Z-A1, w dobrym stanie, tanio, tel. 463-19-54.
- ★ Tarcicę iglastą 5 i 7 cm, sucha, cena 500 zł/m², tel. (0601) 56-23-42.
- ★ Pianino - Legnica, tel. 435-47-86.
- ★ Tanio garaż składany, tel. 463-71-05 lub (0601) 55-45-69.
- ★ Tanio dwie nowe czarne trefki (krótka i długa z prostych włosów), tel. 463-02-42.
- ★ Tanio drzwi wejściowe i garażowe (2,5m x 2,5m) w dobrym stanie, tel. 463-77-48.
- ★ Przyczepę kempingową, cena 1.700 zł, tel. 464-12-75 lub (0504) 63-36-14.

- ★ Organy Yamaha, nowy akordeon niemiecki 120 bas, nowy saksofon baryton, skrzypce oraz banjo, wiad. E. Baran, Sanok, ul. Przemyska 141.
- ★ Deski dębowe, jaworowe, bukowe, z możliwością wykonania blatów, parapetów, tel. 463-50-13 lub (0603) 86-02-19.
- ★ Suknię ślubną, letnią (roz. 36/160), tel. 463-07-87.
- ★ Kserokopiarkę Konica, tel. 463-42-97 lub (0600) 07-20-23.
- ★ Oddam małą suczkę w dobre ręce (sterylizacja gratis), tel. 463-64-45.

Kupię

- ★ Odkupię miejsce na cmentarzu, przy ul. Rymanowskiej, Matejki, tel. 463-51-21.

PRACA

Zatrudnię

- ★ AVON - wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0602) 10-50-91, (0602) 10-50-68.
- ★ Absolwenta z możliwością podjęcia studiów w kierunku wykonywanej pracy, tel. 464-24-61 (od 8.00-16.00).

Poszukuje pracy

- ★ Kobieta (24 l), wykształcenie śr. ekonomiczne, z doświadczeniem w pracy biurowej i księgowości, podejmie każdą pracę, tel. 463-11-52 lub (0608) 63-08-24.
- ★ Kierowca, kat. A,B,C,E plus ADR, świadectwo kwalifikacyjne, podstawy j. niemieckiego, z doświadczeniem, tel. (0609) 57-03-23.
- ★ Kierowca, kat. A,B,C,D, diagnosta a,d,e,f,g,h, mechanik samochodowy (wklejanie szyb), tel. 463-14-46.
- ★ Technik farmacji, tel. 463-14-12, (0606) 24-86-59.
- ★ Młoda kobieta, wykształcenie wyższe techniczno-ekonomiczne, doświadczenie zawodowe, prawo jazdy, b. dobra znajomość j. angielskiego i obsługi komputera, tel. (0502) 31-08-06.
- ★ Komputerowe przepisywanie tekstów, tel. 463-67-99 lub (0609) 21-37-11.

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studencką wyd. przez WSiLZ w Rzeszowie na nazwisko Mariusz Janik, tel. (0691) 52-36-61.

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
- poziome - pionowe
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

**OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY**
Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

UG Sanok i LKS Pisarowce
zapraszają do Pisarowiec
28.07. od godz. 12.30
na **Międzynarodowy
TURNIEJ PIŁKARSKI**
• zabawy dla dzieci i młodzieży
• występy kapeli ludowej
inne atrakcje

„TERMO-KAN-2”
ul. Krakowska 90 A
- metale kolorowe
- płyty z tworzyw sztucznych
- śruby, wkręty
- zamki, zawiasy

NZOZ „NAFTA-Med.” w Sanoku,
ul. Daszyńskiego 20a wykonuje:
**badania densytometryczne
czyli badania gęstości kości**
Badanie służy wykryciu już najmniejszego ubytku
wapnia z kości czyli osteopenii, która prowadzi do
osteoporozy - złamania kości, a która
powoduje wzrost złamań kości. Badanie to służy
również do oceny skuteczności leczenia tych chorób.
Aparat: pDEXA-NORLAND/STRATEC - pomiar z kości
przedramienia.
**Badania odbywają się codziennie
w godzinach od 10 do 14**
Oferta jest kierowana do wszystkich, zarówno kobiet
jak i mężczyzn. Profilaktycznie - wskazane jest
wykonanie badania już po 40 roku życia.
Koszt badania 20,00 zł.
Po badaniu możliwość interpretacji wyniku przez
lekarza.
Rejestracja: tel. 465-23-57

UPUSTY DO 30%
thermo okna
marimex
S.C.
**OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY**
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
Szeroka gama
usług fotograficznych:
**Masz zniszczone
pamiątkowe
zdjęcie?**
Naprawimy je
i zrobimy
reprodukcję
ZAPRASZAMY!

Produkcja
sprzedaż
montaż
KIKIELA
DRZWI ZEWNĘTRZNE
Bykowiec, ul. Jasna 7
tel. 462-41-75

**WYPOŻYCZALNIA
SUKIEN ŚLUBNYCH**
Sanok, ul. Poprzeczna 13
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰
dotatki i bukietiki gratis!

**UBEZPIECZENIA
TURYSTYCZNE
AIG ASSIST**
tel. 0601 869 078

Medycyna Pracy
Pełny zakres badań
kierowcy i uczniowie
Sanok, ul. Przemyska 24
tel. 465-41-73, 465-41-74

REKLAMY - REKLAMY

**Uchwała Nr LVII/508/2002
Rady Miasta Sanoka**
z dnia 4 lipca 2002 r.

**w sprawie podziału miasta Sanoka na okręgi wyborcze oraz
ustalenia liczby radnych wybieranych w każdym okręgu
w wyborach do Rady Miasta Sanoka w 2002 r.**

Działając na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 92 ust. 2 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. Nr 95 z 1998 r. poz. 602 z późn. zm.)

**Rada Miasta Sanoka
uchwała, co następuje:**

§ 1
Ustala się na obszarze miasta Sanoka trzy okręgi wyborcze dla przeprowadzenia wyborów do Rady Miasta Sanoka.

§ 2
Numery i granice oraz liczbę radnych wybieranych w każdym okręgu stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

§ 3
1. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.
2. Uchwałę podaje się do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.

§ 4
Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Sanoka.

§ 5
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miasta
Jan Pawlik

Załącznik do Uchwały Rady Miasta Sanoka Nr LVII/508/2002
z dnia 4 lipca 2002 r.

Nr okręgu: 1
Granice okręgu wyborczego - ulice: Al. Najśw. Marii Panny, II Armii Wojska Polskiego, Asnyka, Baczyńskiego, Batalionów Chłopskich, Bema, Boczna, Bojko, Królowej Bony, Broniewskiego, Brzechwy, Brzozowa, Cerkiewna, Cicha, Daszyńskiego, Dąbrowiecka, Dąbrowskiej, Didura, Dmowskiego, Dworska, Fastnachta, Franciszkańska, Fredry, Giełki, Glinice, Graniczna, Grodka, Grunwaldzka, Grzegorza z Sanoka, Iwaszkiewicz, Jagiellońska, Jarzębinowa, Jasna (od nr 2 do nr 25), Joselewicza, Kaczkowskiego, Kalinowa, Kasprowicza, Kolberga, Konarskiego (numery parzyste; od nr 4 do nr 14 i nr 20, numery nieparzyste od nr 5 do nr 21), Konopnickiej, Kościuszki, Krakowska, Krucza, Krzywa, Krzyżanowskiego, Lenartowicza, Leśmiana, Lewakowskiego, Lisowskiego, Łazienna, 3 Maja, Matejki, Mickiewicza (numery parzyste; od nr 2 do nr 32, numery nieparzyste od nr 1 do nr 29) Mniszek-Tchórznickiego, Modrzewskiego, Mokra, Nałkowskiej, Norwida, Okołowiczówka, Okulickiego, Orzeszkowej, Parkowa, Piastowska, Pignonia, Piłsudskiego, Plac Św. Jana, Plac Św. Michała, Plater, Podgórze, W. Pola, Pollaka, Polna (od nr 12 do nr 21), Południowa, Prochaski, Prusa, 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, Rataja, Rolna, Rymanowska, Rybacka, Rynek, Sanowa, Serpentyń, Schody Bałowskie, Schody Franciszkańskie, Schody Zamkowe, Sienkiewicza, Sikorskiego, Skołozdro, Słowackiego, Stuszkiewicz, Sobieskiego, Staffa, Stachowicza, Stankiewicza, Stapińskiego, Stara, Stefczyka, Stojalowskiego, Struga, Sucha, Szczudliki, Szkolna, Szopena, Traugutta (od nr 1 do nr 5), 1000-lecia, Wałowa, Wańkowicza, Wąska, Wesoła, Wiejska, K. Wielkiego, Wiktora, Winna, Witosa, Wyki, Zacisze, Zagrody, Zaleskiego, Zamenhofa, Zamkowa, Zapolskiej, Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka, Żeromskiego, Żydowska, Żwirki i Wigury.
Liczba radnych wybieranych w okręgu wyborczym: 6.

Nr okręgu: 2
Granice okręgu wyborczego - ulice: Armii Krajowej, Biała Góra, Białogórska, Bliska, Bluszczowa, Cegielniana, Chabrów, Czysta, Dembowskiego, Głogowa, Gosłara, Gorazdowskiego, Heweliusza, Jabłoni, Jana Pawła II, Jaśminowa, Kamienna, Kiczura, Kopernika, Krasińskiego, Kwiatowa, Langiewicza, Liliowa, Maków, Mickiewicza (numery parzyste; od nr 34 do nr 50, numery nieparzyste; od nr 31 do nr 49) Młynarska, Padlewskiego, Poprzeczna, Ruciana, Rybickiego, Sadowa, Sąsiedzka, Sierakowskiego, Śliwowa, Staszica, Szafera, Traugutta (z wyłączeniem od nr 1 do nr 5), Wiśniowa, Zgodna.
Liczba radnych wybieranych w okręgu wyborczym: 7.

Nr okręgu: 3
Granice okręgu wyborczego - ulice: Akacja, Al. Gen. Prugara - Kettinga, Al. Szwajcarii, Al. Wojska Polskiego, I Armii W.P., Beksińskiego, Błonie, Chełmońskiego, Chrobrego, Ciepła, Cmentarna, Dworcowa, Gajowa, Gałczyńskiego, Głowackiego, Górna, Jagiełły, Jasna (od nr 30 do nr 38), Jasińskiego, Jezierskiego, Jordana, Kasprzaka, Kenara, Kilińskiego, Kmicica, M. Kluski, Kochanowskiego, Kolejowa, Kołtąta, Konarskiego (numery parzyste; 16, 18 i od nr 22 do nr 140, numery nieparzyste; od nr 25 do nr 141), Korczaka, Kosynierów, Kościelna, Kófkowa, Leśna, Lipińskiego, Lipowa, Lwowska, Łany, Łączna, Malinowa, Mieszka I, Mostowa, Murarska, Narożna, Niecała, Niedzielskiego, Nowa, Ogrodowa, Okrężna, Okrzei, 800 - lecia, Opłotki, Osiedle, Pawia, Porcelanowa, Pogodna, Polna (od nr 24 do nr 40), Porcelanowa, Poziomkowa, Przelotowa, Przemyska, Przędowników, Posady Olchowskiej, Pszenna, Reja, Reymonta, Robotnicza, Rzemieśnicza, Rycerska, Rysia, Sielska, Sienna, Słoneczna, Sowiła, Spokojna, Stawiska, Stawowa, Stolarska, Stróżowska, Szewska, Szklana, Śniegowa, Środkowa, Tetmajera, Topolowa, Turystyczna, Tuwima, Warzywna, Widna, Wierzbowa, Wilcza, Witkiewicza, Wolna, ks. Wołka, Wschodnia, Wylotowa, Wyspiańskiego, Zagłoby, Zagórska, Zagumienna, Zagumna, ppor. Zaremby, Zielona, Zigmunda, Za Potokiem,
Liczba radnych wybieranych w okręgu wyborczym: 8.

Ogłoszenia Drobne i Reklamy przyjmujemy
do poniedziałku do godz. 16.30.

LIMAR-TANK
nowo otwarta stacja paliw
Zaprasza
**benzyna bezołowiowa
benzyna uniwersalna
olej napędowy
oleje i płyny eksploatacyjne**
Najniższe ceny w okolicy
Płyn do spryskiwacza
uzupełniamy **GRATIS**
Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego 25
Dawna Baza Transportowa Zakładów
Mięsnych
tel. 464-44-73

Z.P.U. „Gwajak” S.C.
Sanok, ul. II Armii W.P. 31
tel. 463-38-17
oferuje:
**więźby dachowe,
krawędziaki, łąty, listwy,
deski: podłogowe,
elewacyjne, szalunkowe**
Zapraszamy
od 7⁰⁰ do 15⁰⁰

TRAS NOWOCZESNE OKNA
**OKNA - DRZWI
PCV i DREWNO**
CZERTEŻ 42 A
tel. 464-89-61
**10 LAT GWARANCJI
TRANSPORT GRATIS**
RABAT DO 30%

TYLKO 2.30 ZA GODZINĘ w Internet Café PROX

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny
na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego
na I piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonego numerem:

39 – powierzchnia użytkowa 17,91 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza: 30,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 39 położone na I piętrze wynosi: 537,30 zł (słownie: pięćset trzydzieści siedem złotych 30/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 7 sierpnia 2002 roku do godziny 12.00.

Uwaga!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 8 sierpnia 2002 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoisko udostępnione będzie do oglądania 6 i 7 sierpnia 2002 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoiska objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,

– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje

mieszkańców, że na terenie dzielnic Wójtostwo i Dąbrówka – **ustąpiło** zagrożenie wścieklizną (Rozporządzenie Nr 121/02 Wojewody Podkarpackiego z dnia 9 lipca 2002 r. w sprawie uchylenia rozporządzenia w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt na terenie miejscowości Trepcza w Gminie Sanok).

MULTI proponuje systemy dociepleń ATLAS GREINPLAST

tyniki mozaikowe w ciągłej sprzedaży
najniższe ceny – transport gratis

Sanok – Dąbrówka, ul. II Armii W.P. 40, tel. 463-50-44

LEASING TAŃSZY NIŻ KREDYT ???
KOSZT LEASINGU OD 5% ROCZNIE



Europejski
Fundusz
Leasingowy

EXPRESS LEASING: 3 dokumenty,
2 podpisy, 1 godzina START!!!

☎ 46 44 266, 46 40 200, 604 973 705
Sanok ul. Kazimierza Wielkiego 6

DRZWI Z DREWNA



– ZEWNĘTRZNE
– WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY
I NA WYMIAR

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161



PRODUCENT
ROMPLAST

SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)

☎ 464 53 33

OKNA DRZWI

PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

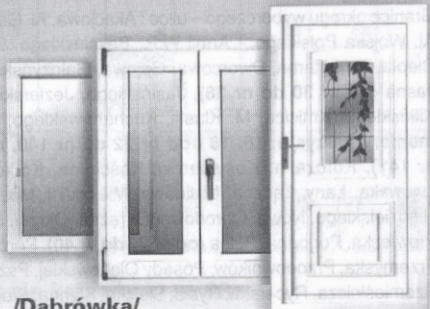
OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT
MULTI

tel. 46 350 44
38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA



Restauracja Zasanie

tel. 463-07-91, ul. Przemyska 14

tanie obiady

abonamentowe (7zł)

od poniedziałku do niedzieli

Zapraszamy

tel. 463-78-98

Sanok, ul. Sobieskiego 16

o godz. 17.00

w każdy wtorek i środę

Rozpoczęcie kursu:

3 miesiące

Termin zapłaty:

1 miesiąc

Czas trwania kursu:

„WAREX”

Centrum szkolenia kierowców

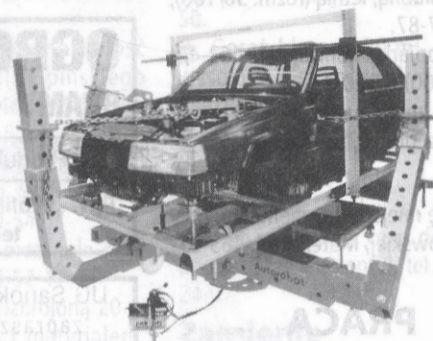
OKNA PCV PRODUKCJA-MONTAŻ CARBO – SAN 2

Sanok
ul. Okulickiego 26
tel. 464-19-67

– Niemiecki profil
ALUPLAST
– Przenikalność K= 1,1
– Okucia niemieckie
SIGENIA

FIAT

CZY TWÓJ SAMOCHÓD JEST BEZPIECZNY?!



**Sprawdź
płytę podłogową
układem pomiarowym
na ramie AUTROBOT'a**

promocyjna
cena
100 zł

Ponadto oferujemy:

- naprawy samochodów powypadkowych każdej marki
- samochód zastępczy na czas naprawy
- odkup samochodów powypadkowych
- rozliczenie szkody z towarzystwem ubezpieczeniowym

SANTAR SANOK • ul. W. Witosa 70 • tel. 464 99 84

Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. Poprzecznej 1 w Sanoku

reprezentowana przez zarządcę tj.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o.,
38-500 Sanok, ul. Konarskiego 22

ogłasza przetarg nieograniczony na

**wykonanie remontu wraz z dociepleniem elewacji budynku
przy ul. Poprzecznej 1 w Sanoku**

Termin realizacji zamówienia: 30.09.2002 r.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., Sanok; ul. Konarskiego 22, pokój nr 16.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w sekretariacie Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., Sanok, ul. Konarskiego 22. Pracownikami uprawnionymi do kontaktu z oferentami są: inż. Stanisław Zych i Barbara Matuszek, pok. nr 16, tel. 463-24-40.

Termin składania ofert upływa 15 sierpnia 2002 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 15 sierpnia 2002 r. o godz. 10.00 w świetlicy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Sanoku przy ul. Konarskiego 22.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:

– spełniający wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMY . PRZETARGI .

Wakacyjne ceny w „3A”

prosta i szybka sprzedaż na raty raty raty prosta i szybka sprzedaż na raty
autoryzowany serwis w Sanoku

**Najlepsze komputery, monitory, programy dla firm
Kserokopiarki Kasy fiskalne Wagi**

Materiały i urządzenia biurowe dla firm i urzędów

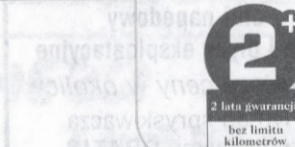
3A Sp. z o.o. tel. 463 67 88, 464 58 51, 464 58 52
Sanok, ul. Zamkowa 3a (obok Muzeum Historycznego)

Materiały biurowe i meble – ul. Rynek 14

Z FIATEM TO SIĘ OPŁACA

AKCJA ZŁOMOWANIA!

Jeśli wyłomujesz swój
stary samochód lub pozostawisz
w rozliczeniu dotychczas
używany dowolnej marki, to
FIATA SEICENTO kupisz
taniej o **4.000 zł**



Fiat Bank Polska S.A.

Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 463 14 23

SANTAR

FIAT

W minioną sobotę nasza ekipa wystartowała w Ropczycach. Pierwszą konkurencją było tzw. „Sadzenie buraków” (ulożenie piłeczek w przygotowanych wcześniej klościach). Niestety niedopracowany przez sędziów regulamin sprawił, że „Sadzenie” ukończyliśmy na ostatnim miejscu. W drugiej konkurencji („Wykopki”) odrobiliśmy straty, gdyż zajęliśmy drugie miejsce. Również na tym samym miejscu ukończyliśmy „Taśmę produkcyjną”. Najwięcej emocji wzbudziło „Sprzątanie” (za pomocą hydronetki z wodą zawodnicy sprząkali piłeczki z taśmy produkcyjnej). Niedociągnięcia sędziowskie sprawiły, że pięć zespołów

„Turniej Miast o Złoty Kufel” w Sanoku!

Wyścig po kufel

Wyniki „Piłkarzyków”:

Sanok – Leżajsk 0:1, Sanok – Jarosław 2:0, Sanok – Nisko 0:1, Sanok – Jasło 4:2, Sanok – Ropczyce 2:0, Sanok – Leżajsk 3:4

Klasyfikacja generalna turnieju (po III edycjach):

1. Sanok, Nisko 13 pkt., 2. Jarosław 11 pkt., 4. Leżajsk, Jasło 10 pkt., 6. Ropczyce 8 pkt.

wysokość. O kolejności końcowej decyduje suma najlepszych wyników uzyskanych przez poszczególnych zawodników drużyny. W tych konkurencjach punktacją wygląda następująco: za miejsca od I do VI zespoły otrzymują odpowiednio od 6 do 1 punktu.

Potycki burmistrzów – wyścig modeli: Zadaniem zawodników jest pilotowanie modelu sterowanego radiem. Zawodnicy w eliminacjach startują parami wyłonionymi w drodze losowania. Rywalizują na czas, na dystansie 2 okrążeń toru. Zwycięzcy (3 osoby) wyścigów eliminacyjnych i przegranej (1 osoba) z najlepszym czasem przechodzą do półfinałów. Pozostała dwójka rozgrywa wyścig o piąte miejsce. Pary półfinałowe to zawodnicy z wyłonionej czwórki, którzy uzyskali w eliminacjach czasy I i IV oraz II i III. Zwycięzcy spotykają się w finale, a przegrający walczą o III miejsce. W tej konkurencji za miejsca od I do IV zespoły otrzymują odpowiednio od 6 do 3 punktów, zaś pozostała dwójka za zajęcie V miejsca 2 pkt.

2. Prezentacje SDK (godz. 18.30-19.00) – Prezentacje programu obowiązkowego (hymn turnieju + „miasto w pigułce”) – prowadzenie **Agnieszka Trznadel**.

– Hymn Turnieju w wykonaniu **Joasi Biegi** pt. „Sanockie domy” muz. **Marek Dziok**.

– Występy: **Adrian Fabian** – piosenka „Sokoły”, zespół kameralny PWSZ w Sanoku, ZTW „PRO.GRESS”, zespół „Soul”.

3. Ogłoszenie wyników.

4. Wręczenie nagród.

5. Koncerty: zespół **Twierdza** (Sanok) – 19.30, **Formacja Nieżywych Schabuff** – 20.00, **De Mono** – 21.30.

6. Pokaz sztucznych ogni oraz dyskoteka (około godz. 23.00 do 1.00). Zabawa prowadzona przez DJ'a.

Twierdza (Sanok) – zespół rockowy tworzący wyłącznie własną, oryginalną muzykę z pogranicza rocka lat 70-tych wzbogaconego o elementy współczesnego, cięższego „podbicia” gitar oraz inspirowaną motywami etnicznymi dalekich kultur. Zespół powstał w 1994 r., zdobywając niedługo potem rozgłos i bardzo przychylnie recenzje wśród lokalnej publiczności. W latach 1994 – 1996 nagrał dwie płyty demo („Moja Wola” oraz „Niech Płonie”), cieszące się na sanockim rynku muzycznym dużym powodzeniem.

Teksty utworów opowiadają m.in. o przyrodzie i miłości, inspirowane są także filmami, zaś niektóre emanują klimatem baśniowym. Ich autorami są m.in. sami muzycy oraz **Krzysztof Brajta**. W marcu 2002 r. zespół nagrał swoją trzecią płytę demo „Aishiteimasu”. Obecny skład „Twierdzy” tworzą: **Piotr Smarzewski** – gitara prowadząca, śpiew, **Marek Smarzewski** – gitara solowa, **Marcin Dyl** – gitara basowa, **Piotr Rogalo** – perkusja.



Reprezentacja Sanoka przed startem w Ropczycach.

musiało powtarzać tę konkurencję. Na szczęście najwięcej sił zachowali nasi zawodnicy, którzy w sprzątaniu byli poza zasięgiem konkurencji. Zupełnie nieudane dla naszych reprezentantów były zmagania w „Ruchomej wieży” (przewiezienie na taczce, na odcinku 10 m, jak najwyższej wieży ułożonej z kontenerów piwnych). Niestety obraliśmy złą strategię, przez co tę konkurencję zakończyliśmy na ostatnim miejscu. W zmaganiach burmistrzów „Kontrola jakości” sekretarz Urzędu Miasta **Waldemar Och** (zastępujący burmistrza Miasta Sanoka **Zbigniewa Daszyka**) zajął trzecie miejsce. W „Piłkarzykach”, koronnej konkurencji zawodów, najpierw pokonaliśmy 2:0 ekipę gospodarzy, a następnie minimalnie ulegliśmy drużynie Leżajska 3:4. Dla przypomnienia: w Nisku nasi reprezentanci ulegli gospodarzom 0:1 i pokonali Jasło 4:2. Tak więc po rozegraniu sześciu spotkań, na naszym koncie widnieją 3 zwycięstwa i tyle samo porażek. Do ścisłego finału w „Piłkarzykach” awansują cztery najlepsze ekipy. Zawody w Ropczycach ukończyliśmy na trzecim miejscu za Jarosławem oraz Niskiem. Jednak w klasyfikacji generalnej nadal zajmujemy pierwsze miejsce, ale tym razem wspólnie z reprezentacją Niska.

Skład reprezentacji Sanoka: Marta Szerszeń, Edyta Kulawik, Edyta Kozik, Ewa Biłas, Joanna Sterzel, Ryszard Długosz (kapitan zespołu), Jacek Szerszeń, Grzegorz Stabryła, Henryk Przyboś, Zbigniew Paszta, Jakub Brać, Łukasz Matuski, Maciej Bluj, Arkadiusz Pogorzelec, Dariusz Buczyński, Grzegorz Michalewski, Andrzej Ostrowski, Krzysztof Zajac, Daniel Kosz. Opiekunem zespołu jest Bogdan Struś.

PROGRAM TURNIEJU MIAST O ZŁOTY KUFEL – SANOK

1. Konkurencje: (godz. 15.30-18.30)

Odcinek specjalny (starują 4 osoby): Zadaniem zawodników jest pokonanie w jak najkrótszym czasie wyznaczonej trasy. Zawodnicy startują parami i niosą atrapę autokaru. Pierwszy z zawodników, będący „kierowcą”, ma zawiązane oczy i jest kierowany przez partnera idącego z tyłu. Każda para startuje w niezależnym wyścigu. O kolejności końcowej decyduje suma czasów uzyskanych przez zespół w obu wyścigach.

Auto serwis (5 osób): Zadaniem zespołu jest jak najszybsze złożenie taczki, napompienie koła oraz pokonanie trasy slalomu. Zespół składa się z 5 osób, z których 4 kierują taczka poprzez dowiązaną do jej rekojęści tyczkę, natomiast piąty pełni rolę pasażera.

Puzzle gigant (4 osoby): Zadaniem zawodników jest ułożenie puzzli, zgodnie z załączonym schematem (schematy przedstawiają model autobusu). Poszczególne fragmenty układanki umieszczone są w paczce. Po sygnale startu zawodnicy rozpakowują paczkę i składają układankę łącząc poszczególne elementy za pomocą pasków montażowych.

Sztafeta z dętkami (6 osób): Zadaniem drużyn jest przetoczenie dętek w jak najkrótszym czasie na wyznaczonej trasie. Dystans pokonywany jest przez 6 zmian sztafety wahadłowej.

Zaciąg (3 osoby): Zadaniem zawodnika jest wciągnięcie ciężkiej przez wąż na jak największą wysokość. Węzłyki przymocowane będą do ustawionej pionowo czterometrowej, wyskalowanej listwy. Każdy z zawodników ma 90 sekund na wykonanie próby. Po jej ukończeniu zalicza się zawodnikowi najwyższą osiągniętą wysokość. Zawodnik wykonujący próbę musi na kilka sekund utrzymać poziom ciężki w wężu i zgłosić sędziemu uzyskaną

Nasze cztery kółka

Słoneczne buggy

Większość ludzi widząc ten samochodzik reaguje uśmiechem i nieco zdziwioną miną. Ale nie ma się co dziwić, bo w tłumie podobnych do siebie „pudełek”, auto zdecydowanie się wyróżnia.



Do pełni szczęścia potrzebna jest jeszcze tylko słoneczna pogoda.

drzwi. W razie wywrotki o bezpieczeństwo pasażerów dba sztywny stalowy pałąk. Poza tym auto jest wyposażone w normal-

ne pasy bezpieczeństwa. Aby nadać sportowej nuty odgłosowi silnika, w egzemplarzu widocznym na zdjęciu zamontowano

Kolarstwo

Medale sanoczan

Pochodzący z Sanoka **Marcin Karczyński** z grupy **Lotto PZU S.A.** zdobył na górze **Telegraf** w Kielcach tytuł mistrza Polski seniorów w kolarstwie górskim. Brązowy medal w kategorii juniorów młodszych dla – pochodzącego z **Falejówki** – **Pawła Harkota** (RMF FM Isostar Kraków).

W wyścigu seniorów, od początku na czele była grupa czteroosobowa, później już tylko dwóch zawodników **Lotto PZU S.A.** – **Karczyński** i **Mariusz Kowal**. Na przedostatnim okrążeniu odskoczył **Karczyński**, który samotnie minął linię mety. Spore emocje towarzyszyły rywalizacji w kategorii juniorów młodszych. Pasjonującą walkę o trzecie miejsce stoczyli między sobą **Harkot** oraz **Krzysztof Sporek** (OTC Oświęcim). Przy ciągle padającym deszczu najwięcej sił na ostatnich metrach zachował **Harkot**, zdobywając ostatecznie brązowy medal. Tytuł mistrzowski wywalczył **Karol Wróbel** (LKS Optex Scott Opoczno). Wśród kobiet, w kategorii elite złoty medal wywalczyła **Anna Szafranec** (Lotto PZU S.A.).

Tenis

Nowak bezkonkurencyjny

W miniony weekend na kortach rozegrane zostały zawody tenisowe dla zawodników powyżej 50-ciu lat. Turniej zakończył się zwycięstwem prezesa **Sanockiego Klubu Tenisowego Mariana Nowaka**.

W zawodach udział wzięło 10 zawodników, którzy swoje mecze rozgrywali systemem grupowym. Zwycięzcy obu grup awansowali do finału, natomiast zawodnicy, którzy uplasowali się na drugich miejscach walczyli o brązowy laur. W meczu o 3 miejsce **Daniel Czerepaniak**, po zaciętym spotkaniu pokonał w dwóch setach **Tadeusza Kędziora** 7:5, 6:3. W finale spotkali się **Nowak** oraz **Stefan Tarapacki**. W pierwszym secie górą był **Tarapacki**, który zwyciężył 6:3. Drugi set zakończył się zwycięstwem **Nowaka** 6:4. W ostatnim, przy stanie 1:1, **Tarapackiemu** odnowiła się kontuzja i musiał oddać mecz walkowerem.

Informacje sportowe opracował **GRZEGORZ MICHALEWSKI**

Koszykówka

„Gwiazdy” i „Madox” najlepsze

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” zorganizował po raz kolejny turniej koszykówki. Pięcioosobowe zespoły rywalizowały w dwóch kategoriach wiekowych: uczniowie gimnazjum oraz szkół średnich.

Zawody rozgrywane były systemem każdy z każdym. Do rywalizacji w kategorii gimnazjum zgłosiły się trzy drużyny, wśród których najsilniejszy okazał się zespół „Gwiazd”. W kategorii szkół średnich wystartowały cztery drużyny – miano najlepszej uzyskał zespół o nazwie „Madox”. Po zakończonych zawodach trzy najlepsze zespoły w każdej kategorii wiekowej otrzymały nagrody ufundowane przez **Sanocką Spółdzielnię Mieszkaniową**.

„Gwiazdy”: **Jarosław Misztal**, **Michał Zablotny**, **Łukasz Pajęcki**, **Grzegorz Ogarek** i **Jakub Wancienko**.

„Madox”: **Łukasz Rywka**, **Robert Bryndza**, **Robert Gaździk**, **Michał Drwięga**, **Bartek Hoffman** i **Tomasz Milczanowski**.

Żeglarstwo

Regaty o puchary

W miniony weekend na **Zalewie Solińskim** rozegrano kolejne regaty. Udany start zanotowali **Aleksander Lenczyk** i **Witold Paryżak**.

Zawody rozegrano w trzech klasach: turystycznej, sportowej i **Omega-Ostróda**. W każdej klasie rozegrano po dwa biegi. Pierwszy o „Puchar Prezesa Przemyskiego Związku Żeglarskiego” ufundowany przez **YC „San”** w **Przemyslu**, drugi natomiast o „Puchar Radia Biwak”. W klasie sportowej dwukrotnie pierwsze miejsce zajmował **Grzegorz Czarnecki** (POL 5605). W klasie turystycznej w pierwszym biegu triumfował **Zbigniew Winiarczyk** (PN 117), przed **Aleksandrem Lenczykiem** (Casino). W drugim biegu najlepszy okazał się **Lenczyk**. W klasie **Omega-Ostróda** w pierwszym biegu najszybszy był **Witold Paryżak** (KS 064), natomiast w drugim **Paryżak** uplasował się na drugim miejscu za **Mariuszem Morawcem** (RZ 320). W zawodach wystartowało 36 załóg.

sportowy tłumik **Wupex-a**, dzięki czemu praca silnika na wolnych obrotach przypomina amerykański motocykl **Harley-Davidson**. Auto wyposażono również w fotele z dobrym podparciem bocznym i tylną kanapę ze zintegrowanymi zagłówkami. Z każdym maluchem oczywiście trzeba uważać na zakrętach, ale na szczęście żółte buggy ma dosyć sztywne zestrojenie podwozia, przez co nie przechyla się zbyt mocno na szybciej pokonywanych łukach drogi, ale z tego powodu miewa czasami ochotę do niewielkiego zrywania przyczepności. O tym, czy auto takie będzie prowadziło się dobrze i bezpiecznie, decyduje właśnie w podstawowej mierze stan użytych w konstrukcji podzespołów z malucha. A jaki jest koń (czytaj fiat 126), każdy widzi.

Wbrew pozorom stworzenie takiej konstrukcji wcale nie jest drogie, wręcz przeciwnie, niemalże każdy, kto słyszy cenę nadwozia (2 tys. zł), dziwi się, że jest taka niska. Do tego dochodzi jeszcze tylko koszt

zakup malucha i samej przeróbki. Ale on także nie jest wysoki. Nadwozie z tworzywa sztucznego może stanowić niezłą alternatywę dla właścicieli maluchów ze skorodowaną „budą”. Pojazd nareszcie nie będzie rdzewiał. Nadwozie produkowane jest w krośnieńskiej firmie „Motoplast”, zaś montażem w naszym mieście zajmuje się **Mariusz Borczyk**, sanocki kierowca wyścigowy.

Istnieje wprawdzie pewne niebezpieczeństwo, że ten plażowy samochód może się nie spodobać potencjalnej lub obecnej (na nieszczęście) teściowej, ale kto by się takimi głupstwami przejmował. W każdym bądź razie każda lubiąca oryginalność i czteroosobowe pojazdy narzeczona lub żona na pewno będzie miała odmienne zdanie, mówiąc do swojego lubego: – *Całkiem fajnie pasowałoby do ciebie takie auto.*

Auto być może kiedyś przysłuży się także nauce. Przy jego pomocy można przeciw światlinie badać określone zachowania i stosunki międzyludzkie.

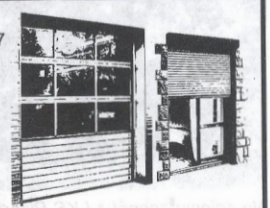
Marek Tutak



SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869



FUTBOL

Filmowy gol Tarnolickiego

STAL HERB SANOK – NAFTA JEDLICZE 3:1 (1:1)

Bramki: Tarnolicki 2 (30, 59), Łuczka (52) - Stanisław (38-rzut karny)
Stal: Płatek (46 Sołtyś) – Łuczka, Ząbkiewicz (46 Sieradzki), Stec (46 Furdak) – Łochański, Pelczarski (46 Drozd), Kuzicki, Węgrzyn (70 Hodyr), Wróblecki – Kosiba (70 Birek), Tarnolicki.

Oslabiony brakiem dwójki napastników Jacka Płouchy i Daniela Niemczyka zespół Stali pokonał w towarzyskim meczu spadkowicza z czwartej ligi Naftę Jedlicze. Trzecią bramkę dla naszej drużyny zdobył Witold Tarnolicki po kapitalnym uderzeniu z ponad 35 metrów!

Od pierwszego gwizdka na stadionie przy ul. Stróżowskiej trwała zacięta walka. Nasi piłkarze jednak szybko doszli do głosu zmuszając przeciwnika do gry z kontry. Prowadzenie objęliśmy po akcji Macieja Kuzickiego, który następnie podał do Pawła

Kosiby. Ten po minięciu obrońcy idealnie zagrał do Tarnolickiego, który po wymanewrowaniu bramkarza gości Dariusza Gierlacha skierował piłkę do pustej bramki. Wcześniej doskonałych sytuacji dla naszej drużyny nie wykorzystali Kosiba, Piotr

Łuczka i Tarnolicki. Przyjezdni wyrównali po bezmyślnym faulu w polu karnym Grzegorz Łochański. Pewnym egzekutorem „jedenastki” okazał się Stanisław. Kilka minut po przerwie ponownie objęliśmy prowadzenie. Rzut różny egzekwował Janusz Sieradzki, do piłki najwyżej wyskoczył Łuczka, który strzałem próbował pokonać Gierlacha. Bramkarz Nafty zdołał co prawda odbić piłkę po uderzeniu naszego piłkarza, ale przy dobitce tego samego zawodnika był już bez szans. Kilka minut później padł gol rzadkiej urody. Tarnolicki po minięciu kilku zawodników zdecydował się na strzał z ponad 35 metrów, po którym „futbolówka” ugrzęzła w samym okienku bramki Gierlacha. Mimo kilku sytuacji stworzonych przez oba zespoły wynik meczu nie uległ już zmianie.

Dwie bramki Niemczyka

MKS KAŃCZUGA – STAL HERB SANOK 1:3 (1:3)

Bramki: Sykała (26) – Niemczyk 2 (13, 16), Kosiba (29).
Stal: Sołtyś (65 Płatek) – Łuczka, Węgrzyn (65 Birek), Stec (62 Pelczarski), Łochański (62 Ząbkiewicz) – Kosiba, Klimkowski (55 Kuzicki), Tarnolicki, Wróblecki – Drozd (66 Furdak), Niemczyk.

który strzałem z woleja zdobywa drugą bramkę. W 26. min. gospodarze strzelają kontaktowego gola. Po krótko rozegranym rzucie różnym i dośrodkowaniu na nasze pole karne, niepilnowany Sygula strzałem z najbliższej odległości zmusza do kapitulacji Bernarda Sołtyśa. Kilka minut później nasz zespół zdobywa trzecią bramkę. Po rzucie wolnym egzekwowanym przez Rafała Klimkowskiego, Kosiba w odpowiednim momencie dokłada nogę, pokonując po raz trzeci miejscowego

bramkarza. Grający w tym spotkaniu z kontry piłkarze Stali mogli pokusić się o podwyższenie rezultatu, ale najdogodniejszych sytuacji bramkowych nie wykorzystali: Krzysztof Drozd, Witold Tarnolicki oraz Antoni Pelczarski. W naszym zespole zabrakło Mariusza Sumary, który ze względu na studia w Rzeszowie rozpoczął treningi w drużynie Strugu Tyczyn. W sobotę (27 lipca) o godz. 17.00 Stal zmierzy się w wyjazdowym pojedynku z Krośnianką.

doszło do sporej niespodzianki, bowiem faworyzowany zespół Górnika Strachocina przegrał z gospodarzem turnieju 3:1. W meczu o 3 miejsce piłkarze z Markowca pokonali drużynę Górnika 2:1. Finałowe spotkanie rozegrane pomiędzy zespołami ULKS Czerteż i Remixem Niebieszczyński dostarczyło licznej publiczności ogromnych emocji. Najpierw bramkarz z Czerteża obronił rzut karny. Niestety kilka minut później musiał skapitulować po samobójczym strzale jednego z obrońców. Druga bramka dla Remixu padła w ostatnich minutach pierwszej połowy. Po zmianie stron mimo kilku dogodnych sytuacji dla obu drużyn wynik nie uległ już zmianie. Po zakończeniu turnieju i wręczeniu nagród wszystkim drużynom na stadionie odbył się festyn rekreacyjno-sportowy. Remix Niebieszczyński: Mariusz Pałysz, Andrzej Fal, Tomasz Szczerkowski, Maciej Szczerkowski, Adam Kociuba, Tomasz Kociuba, Szymon Bobik, Rafał Knurek, Robert Gacek, Arkadiusz Kłodowski, Ireneusz Krawecki (grający trener), Piotr Struś, Tomasz Koczera, Edward Latusek, Daniel Vogel. Prezes klubu: Jan Wach. ULKS Czerteż: Marek Dąbrowski, Grzegorz Michałak, Jerzy Dołoszycki, Grzegorz Ziemiański, Jakub Hrapek, Dariusz Michałak, Krzysztof Koczera, Krystian Sobański, Zenon Dutkiewicz, Tomasz Dutkiewicz, Tomasz Koczera, Michał Smyka, Wojciech Walczyk, Krzysztof Szczepek, Jacek Dzieciuch. Trener: Zbigniew Szychowski; prezes klubu: Witold Smyka. Sędziowali: Wojciech Geldner, Henryk Kozimor, Krzysztof Strawiak.

packi Bank Spółdzielczy w Sanoku, PZU Sanok, Pamo – Plast, Blach – Stal oraz Jacek Wróblewski, Stanisław Wanieliasta, Krzysztof Wanieliasta i inni sympatycy drużyny.

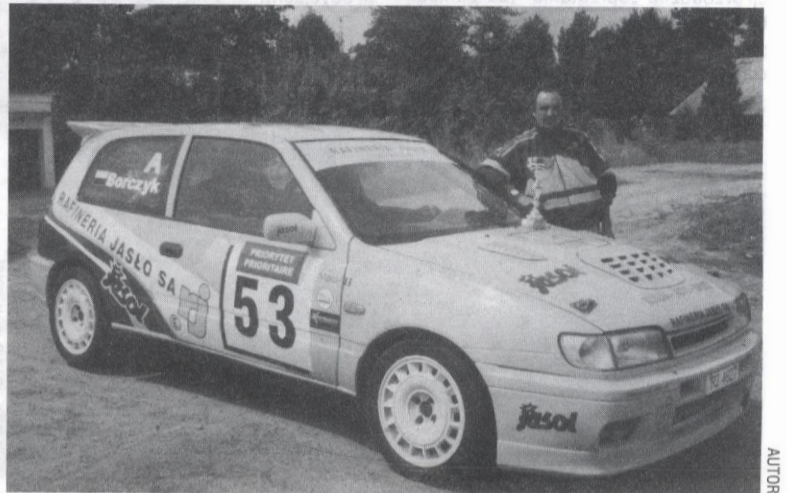
– Zespół funkcjonuje na amatorskich zasadach – kontynuuje Józef Posadzki. – Zawodnikom zwracamy jedynie koszty dojazdów. W nadchodzącym sezonie naszym celem będzie walka o środek tabeli. Jeżeli nadarzyłaby się szansa awansu to na pewno z niej skorzystamy.

LKS Pisarowce: prezes klubu Józef Posadzki; wiceprezes Alfred Haduch; sekretarz Janusz Wanieliasta; członkowie zarządu: Janusz Piwko, Zygmunt Kalitwiński. Kadra zespołu: bramkarze: Mirosław Dworżański, Zygmunt Kalitwiński, Wiesław Szałaiko, Wiesław Skoczółek; obrońcy: Wojciech Bury, Wojciech Dworżański, Łukasz Markowski, Marcin Pisiak, Tomasz Wanieliasta, Ireneusz Piotrowski, Marian Krupa; pomocnicy: Paweł Bałaban, Paweł Haduch, Grzegorz Rosa, Tomasz Reguła, Piotr Graboń, Igor Tabor; napastnicy: Piotr Kruczkiewicz, Tomasz Borek, Maciej Pisiak, Łukasz Posadzki, Tomasz Niedzielski, Łukasz Pluskwik. Trener: Ryszard Pytlowiany; kierownik drużyny: Edward Haduch.

AUTOMOBILIZM

Nie spaliły na panewce... nissana

Nasz czołowy specjalista od wyścigów górskich Mariusz Borczyk (Jasol Racing Team) przerwał nareszcie złą passę, towarzyszącą mu w tegorocznym sezonie. Nissan sunny GT1R w końcu przestał się psuć.



Mariusz Borczyk i samochód, którym ściga się w tym roku.

Sanoczanin ukończył Grand Prix Sopotu, stanowiący 5 i 6 eliminację Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski, z całkiem niezłymi wynikami. W pierwszej z nich zdobył 2. miejsce w klasie A+2000, 4. w grupie A i 10. w klasyfikacji generalnej. Po 6 rundzie było jeszcze lepiej: 2. w A+2000, 2. w A i 6. w „generalce”. O umiejętnościach Mariusza Borczyka świadczy fakt, że 220-konnym nissanem udało mu się „objechać” zawodników startujących mitsubishi lancer eva VI i hondą integrą, samochodami o mocy około 300 KM. – Dopiero w tym wyścigu mogłem dostatecznie poznać możliwości mojego auta. Pierwszy sukces w tym roku zawdzięczam m.in. Jerzemu Kusiakowi (były sanocki „wyścigowiec” – przyp. red.) i mechanikom z jego serwisu (Kusiak Auto Sport). Włożyli oni dużo serca w przygotowanie samochodu, dzięki czemu mogę kontynuować sezon w GSMP – powiedział po powrocie z Sopotu Mariusz Borczyk.

Drugi z sanoczan Robert Dańczyk (Auto Truck Import), startujący renault clio 1.8 16v, po 5. rundzie uplasował się na 7. pozycji w klasie H-2000, 18. w grupie H i 39. w klasyfikacji generalnej. Następnego dnia, podobnie jak Borczyk, notował lepsze wyniki. Kolejną zajął miejsca: 6., 11. i 26. W zdobyciu wyższych laurów przeszkodziło mu kilkakrotne wypadnięcie z trasy.

Za niespełna półtora tygodnia naszych „wyścigowców” czekają zmagania na Słowacji.

Udany debiut

Robert Borowy z pilotem Krzysztofem Bobreckim (Spartherm) pokazali się z mocnej strony podczas 5 rundy Rajdowych Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych, rozgrywanej w okolicach Krakowa i Wieliczki.

Załoga startująca kit-carem na bazie UAZ-a, zdobyła 2. miejsce w klasie MT. „Terenowcy” mieli do pokonania 7 odcinków specjalnych. Łączna długość rajdu wraz z „dojazdówkami” wynosiła 140 kilometrów. W rajdzie wzięła udział cała plejada znanych zawodników, w tym ponad siedemdziesięcioletni Stanisław Lisowski. Sanoczanin startował w RMPST po raz pierwszy.

Marek Tutak

Kolumnę opracował GRZEGORZ MICHALEWSKI

Hokej

Czekanie na sponsorów i mrożenie

W przedostatnim „Tygodniku” informowaliśmy, że nasi hokeiści nadal nie podjęli treningów. Jak się okazało, od tego czasu wiele się zmieniło.

– W ostatnim czasie mieliśmy już dwa spotkania z zarządem klubu – mówi kapitan sanoczan Arkadiusz Burnat. – Sprawa naszych treningów rozstrzygnie się ostatecznie w nadchodzącym tygodniu, kiedy zostanie zamrożona tafla. W klubie niestety brakuje sprzętu do trenowania, nie ma także sponsora strategicznego. Zarząd w tej sytuacji stara się znaleźć kilku mniejszych sponsorów, którzy zechcieliby wesprzeć sanocki hokej. Wydaje mi się, że gdyby w klubie pojawiły się kije hokejowe oraz krążki, to na lodzie powinniśmy trenować już w przyszłym tygodniu.

Wiadomo już, że mrożenie Torsanu rozpocznie się w najbliższą niedzielę (28 lipca). – Zanim rozpoczniemy chłodzić taflę – mówi wiceprezes klubu Józef Kornecki – musimy wymienić uszkodzone deski w bandach i oczywiście pomalować bandy. Przez ostatnie kilka tygodni po lodowisku ścigały się gokarty, więc niezbędna będzie również kosmetyka tafla. Aktualnie trwa malowanie szatni w budynku klubowym. Przy tej okazji chciałbym podziękować wszystkim firmom i osobom prywatnym za pomoc przy remontach, jakie udało nam się zrobić na lodowisku.

Zapowiedzi

Piłka nożna

W dniach od 29 lipca do 2 sierpnia rozegrany zostanie turniej piłki nożnej o „Puchar Przewodniczącego Rady Dzielnicy Błonie”. Rozgrywki przeprowadzone zostaną w dwóch kategoriach: do lat 16 i do lat 20. W turnieju, który zostanie rozegrany na błoniach wystartować mogą siedmioosobowe drużyny. Zapisy przyjmowane są w siedzibie Rady Dzielnicy przy ul. Zielonej 26.

Piłka nożna

W najbliższą niedzielę (28 lipca) na stadionie LKS Pisarowce rozegrany zostanie Międzynarodowy Turniej Piłkarski. W turnieju udział wezmą 4 drużyny: LKS Pisarowce, Grom Sanoczek, Remix Niebieszczyński i Sacurov (Słowacja-klasa okręgowa). Po zawodach organizatorzy przewidzieli festyn rekreacyjno-sportowy. Początek imprezy godz. 13.00. Wstęp wolny.

Puchar dla Niebieszczyń

W minioną niedzielę na stadionie w Czerteżu rozegrany został turniej finałowy o „Puchar Wójty Gminy Sanok”. Udział wzięły 4 drużyny: Górnicy Strachocina, Remix Niebieszczyński, Orkan Markowce i ULKS Czerteż. Ostatecznie rywalizacja zakończyła się zwycięstwem zespołu Remixa, który w finale, po zaciętym pojedynku pokonał 2:0 drużynę gospodarzy.



Wójt Gminy Sanok Mariusz Szymd w otoczeniu zwycięskiej drużyny Remixa Niebieszczyński.

Zanim rozegrano turniej finałowy, drużyny z naszej gminy walczyły w eliminacjach, które rozegrane zostały w Prusieku. Oprócz czwórki finalistów (zespół ULKS Czerteż, jako gospodarz turnieju finałowego, nie startował w eliminacjach) rywalizowały ponadto 3 drużyny: Grom Sanoczek, LKS Pisarowce i miejscowy Beskid. W pierwszym

meczu Beskid uległ 0:2 Remixowi. W kolejnym pojedynku Orkan Markowce po zaciętym spotkaniu pokonał Grom Sanoczek 3:2 i w ostatnim meczu Górnicy Strachocina rozgromiła LKS Pisarowce 7:1.

Finałowy turniej w Czerteżu rozpoczął się od łatwego zwycięstwa Remixa nad Orkanem Markowce 4:1. W drugim półfinale

LKS Pisarowce

W dzisiejszym numerze prezentujemy ostatniego z beniaminków klasy „B” – drużynę LKS Pisarowce.

Klub powstał w 1996 r. Do rozgrywek ligowych zgłoszono zespół seniorów oraz drużynę juniorów i trampkarzy. Niestety, z powodu braku środków finansowych po kilku latach wycofano z rozgrywek obie grupy młodzieżowe. W klubie jednak pod okiem Mariusza Kiernisza szkolona jest systematycznie miejscowa młodzież, która rozgrywa towarzyskie mecze z sąsiednimi zespołami.

– Po 20 latach ponownie udało nam się reaktywować piłkę nożną w Pisarowcach –

mówi prezes klubu Józef Posadzki. – Wyremontowaliśmy stadion, zawodnicy mają do dyspozycji szatnie z prysznicami. Po rundzie jesiennej zajmowaliśmy 7 miejsce i mało kto spodziewał się, że uda nam się awansować. Jednak runda rewanżowa była znakomita w naszym wykonaniu, dlatego uplasowaliśmy się na pierwszym miejscu.

Zespół funkcjonuje dzięki dotacjom otrzymywanym z Urzędu Gminy w Sanoku. Sponsorami zespołu są także: Podkar-



Na zdjęciu zespół z LKS Pisarowce po ostatnim meczu z Sokalem Domaradz.